Nr. 230. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł. wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł. kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, środa dnia 6 października 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu“

Polska demokratyczna.

Nie możemy iść w ślady ani Italji ani Bolszewji.

Dziwna sytuacja. — Słuszny triumf. — Podejrzana radość. — Jedyna droga.

Druga połowa ubiegłego tygodnia politycznego była dość gorąca, a koniec jego przyniósł niespodziankę istotnie niespodziewaną. Co do onej temperatury, to zaznaczyć należy, iż na miejscu wydarzeń, w Warszawie nie okazała się ona tak wysoka, jak w odleglejszych zakątkach kraju. Nie zanosiło się nakrzykład w stolicy na rewolucję, w atmosferze nie unosił się przedsmak, czy zapaszek nowych dni majowych — jak o tem pewien dziennik pomorski obwieszczał światu w granicach swego powiatu. Natomiast słusznem okazało się przewidywanie prezesa klubu Ch. Dem. p. pos. Chacińskiego, który podczas swego referatu w Grudziądzu (przed tygodniem) przewidywał, że z „wielkiej chmury“ zbierającej się nad głową Sejmu będzie „mały deszcz“, że pogróżki „rozpędzenia“ skończą się na pogróżkach. Z tych przewidywań jednak, jakie w przededniu batalji pomiędzy rządem a Sejmem snuto na temat jej rozstrzygnięcia żadne nie przewidziało tego, jaki nastąpił, obrotu rzeczy.

A obrót ten był doprawdy niezwykły i sytuacja wyłoniła się dziwna. Z jednej tu strony słusznie tryumfuje Sejm, a z drugiej znowu podnoszą głowę piłsudczycy, wołając: górą nasi a raczej górą nasz dziadek, komendant i. t. d. Te ostatnie wybuchy radości wydają się przedwczesne i nieuzasadnione. Przecież poprzedni rząd, gabinet p. Bartla miał wyjątkowo, jak żaden z jego poprzedników ułatwione zadanie, miał dużo szczęścia. Okazało się jednak, że nie zawsze: „łut szczęścia więcej wart od funta rozumu“. Szczęścia były funty całe (przypływ angielskich funów za węgiel) ale zabrakło umiejętności. Jeżeli rząd p. Bartla niczego nie zrobił a sporo zepsuł, to z jakiej racji można się czegoś więcej spodziewać po gabinecie p. Piłsudskiego? Przecież cała, główna różnica pomiędzy jednym a drugim polega jeno na formalności, na zmianie brzmienia firmy, której właściciel istotny pozostaje — a raczej nie pozostaje już w cieniu, za kulisami.

Niema więc żadnej racji do uciechy dla pp. piłsudczyków, raczej troska powinna ich przejmować, że oto nadeszła chwila próby, po której na podstawie poprzednich doświadczeń nie można sobie wiele obiecywać. Jeżeli jednak się radują, to chyba liczą na co innego, obiecują sobie, że ujęcie steru rządu przez p. Piłsudskiego jest tylko jednym z etapów, że współpraca rządu z Sejmem okaże się niemożliwą, a wtedy „człowiek opatrznościowy“ weźmie pełnię władzy w swe ręce. Oczywista, są to jeno przypuszczenia, ale przypuszczać można nawet w matematyce a brak wyobraźni w kierunku przewidywań jest jedną z najgorszych wad polityki.

Otóż przypuśćmy, że kapryśni zwolennicy dyktatury po paroletnim wymyślaniu na Mussoliniego zechcą pójść za jego przykładem i zaprowadzić swego rodzaju faszyzm. Byłoby to wyjście jedno z najgorszych, bo trudno rzucać się „z motyka na słońce“, trudno popsujom przedzierzgać się w budowniczych, warchołom występować w roli konstruktorów. Po tej stronie, jaka tylu lat potrzebowała, aby „się przekonać“ do Mussoliniego niema człowieka, któryby się nadawał choćby na znośną imitację włoskiego dyktatora. Zresztą odpowiedniego człowieka, przynajmniej na widowni, niema wogóle u nas po żadnej stronie. A choćby był to przecież inne niż we Włoszech są u nas stosunki, inne położenie kraju i państwa, inna misja narodu — aby można poważnie myśleć o pójściu Polski w ślady Italji.

Nie możemy się odgrodzić od świata, musimy iść z postępem i kształtować formy bytu państwowego w sposób zgodny zarówno z dawnemi fundamentami, tradycjami jak i z nowoczesnemi hasłami i wskazaniami wiedzy. To biorąc za racjonalne podstawy, trzeba nam zachować i nietylko zachować, ale pogłębić i utrwalić ustrój demokratyczny i tę jego najgłówniejszą zasadę, jaką jest parlament. Wprawdzie były i będą różne kryzysy parlamentarne, ale to nie dowodzi, aby same instytucja się przeżyła a tylko służy przestrogą, iż o jej ustalenie i rozwój należycie dbać trzeba. Wprawdzie myśmy z jednym i drugim Sejmem nie zrobili zbyt imponujących doświadczeń, lecz zważyć należy, w jakich to wyjątkowych nastrojach odbyły się pierwsze wybory i jak jeszcze w okresie drugich było słabe uświadomienie polityczne w szerszych warstwach.

Kto sobie z tych faktów dobrze zdaje sprawę, ten nie powinien dać ucha demagogicznym na Sejm atakom, lecz spokojnie tylko rozważyć te faktycznie złe i dobre strony, jakie się ujawniły i na podstawie zebranego doświadczenia dążyć do tego, aby przyszłe wybory odbyły się w atmosferze jaknajspokojniejszej, bo tylko w ten sposób może się opinja swobodnie wypowiedzieć i zorjentować co do ludzi, którzy społeczeństwo reprezentować i za przyszłość jego odpowiedzialność przyjąć mają.

A przedewszystkiem to sobie uświadomić należy, iż ustalenie mimo wszystkich pod adresem parlamentów utyskiwań istnieją i istnieć one będą w Europie. Parlamentaryzm jest dla jej nowoczesnych społeczeństw jedyną drogą, z której zejście najsnadniej zaprowadzić może na manowce komunizmu. Ten zaś byłby dla nas większem niż dla Rosji nieszczęściem, bo Polska nie jest tak jak ona zasłonięta górami i morzami przed wtargnięciem obcych potęg, które Bolszewji pognębić też nie mogą z racji samych już przestrzeni, owego „oceanu ziemi“, na których okupacje nie starczyłoby najliczniejszych armji.

Tak więc z ostatnich przesileń ten nam wyprowadzić należy wniosek, iż nie możemy iść w ślady ani Italji, ani Rosji, ale, że licząc się z owocami dawnych i nowych doświadczeń, z położeniem kraju i z nowoczesnemi prądami — trzeba nam pracować nad utrwaleniem zdrowej demokracji w Polsce i nad ustaleniem jej głównej ostoji, jaka jest parlament.

S. M.

Nowe pogłoski o zamianie Gdańska na Kłajpedę.

Warszawa, 5. 10. (AW.) Prasa notuje ponownie pogłoski o prowadzonych przez Rząd polski rokowaniach w sprawie oddania Polsce Kłajpedy i koncesji terytorjalnych na Litwie Kowieńskiej wzamian za co Polska miałaby się zobowiązać do zgłoszenia desinteressement wobec ewentualnego przyłączenia terytorjum Wolnego Miasta do Prus Wschodnich.

Pisma podkreślają, że plan tego rodzaju stał się aktualny wraz z dojściem do władzy Józefa Piłsudskiego i jest mile widziany przez pewne Państwa, inspirujące obecnie politykę polską. — Zdaniem kół sowieckich podobne pominięcie polityki polskiej nie mogłoby być traktowane przez Rosję Sowiecką jako akt lojalności sąsiedzkiej.

Warszawa, 5. 10. (Pat.) Omawiając rokowania w sprawie długu francusko-amerykańskiego, „Journal des Finances“ podał wiadomość, jakoby Rząd polski zgodził się na rzekomo wysunięty projekt oddania Gdańska Niemcom.

Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do kategorycznego zaprzeczenia tej wiadomości.

Prof. Kemmerer utorował nam drogę do pożyczki amerykańskiej.

Polska doskonałym terenem lokaty obcych kapitałów.

Warszawa, 5. 10. (AW.) Drogą prywatną dowiaduje się „Diło“, że Rząd polski zamierza w najbliższym czasie starać się o pożyczkę w wysokości 150 miljonów dolarów.

Wprawdzie misja prof. Kemmerera kosztowała Polskę słono, jednak jak zaznacza pismo, wyniosła swemi pochwałami Polskę jako znakomity teren lokaty dla amerykańskich kapitałów.

Pismo zapowiada w niedługim czasie ożywiona kampanię propagandową za tą pożyczką w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. i w Kanadzie.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

P. CZECHOWICZ OBJĄŁ MINISTERSTWO SKARBU.

Warszawa, 4. 10. (AW.) Dziś przybył do Ministerstwa Skarbu nowy minister, p. Czechowicz i przyjął urzędowanie z rąk ustępującego ministra p. Klarnera.

P. MŁODZIANOWSKI WOJEWODĄ BIAŁOSTOCKIM.

Warszawa, 4. 10. (AW.) Poprzedni minister spraw wewnętrznych, p. Młodzianowski, ma być przeniesiony na stanowisko wojewody białostockiego na miejsce p. Rembowskiego, który obejmie województwo tarnopolskie.

DZIEŃ NOWEGO PREMJERA.

Warszawa, 4. 10. (AW.) Dziś rano powrócił z Sulejówka premjer Piłsudski, poczem przyjmował: szefa administracji armji gen. Konarzewskiego, szefa sztabu generalnego, gen. Piskora, drugiego wice-ministra spr. wojskowych gen. Fabrycego oraz gen. Góreckiego. Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowski, złożył premjerowi sprawozdanie z wyników wczorajszej Rady Ministrów.

NOWY MINISTER ROLNICTWA OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa, 4. 10. (AW.) Dziś przed południem przybył do Ministerstwa Rolnictwa nowy minister, prof. Niezabytowski, i przyjął urzędowanie z rąk ustępującego ministra p. Raczyńskiego.

POD NADZÓR KOMISARZA RZĄDOWEGO.

Warszawa, 5. 10. (AW.) Minister Skarbu zawiesił w czynnościach Radę Nadzorczą „Polskich Ubezpieczeń Wzajemnych“. Komisarzem rządowym tych instytucji mianowany został inżynier Kaszuba.

SZKARLATYNA W WARSZAWIE SŁABNIE.

Warszawa, 5. 10. (AW.) Epidemja szkarlatyny w stolicy maleje. Najwyższa liczba chorych 845 przypadała na 3-ci tydzień września; obecnie zmniejszyła się i wynosi **dziś rano 814** dzieci.

RUGI 70 000 ROBOTNIKÓW POLSKICH Z NIEMIEC.

Warszawa, 5. 10. (AW.) Wobec tego, że rząd niemiecki zamierza wysiedlić w niedługim czasie około 70 000 robotników polskich, Polski Urząd Emigracyjny czyni starania, aby większość tych robotników ulokować we Francji, a tylko nieznaczną część w Polsce.

UPADŁOŚĆ „POLBALU“ SP. Z O. O.

Gdańsk, 5. 10. (AW.) Polskie towarzystwo handlowe i transportowe „Polbal“ sp. z o. o. ogłosiło wczoraj swoją upadłość.

Dlaczego nie rozwiązano Sejmu?

Wywiad z posłem Albinem Nowickim.

Zastaję posła Nowickiego pogrążonego w papierach i notatkach z ostatnich dni. Po przywitaniu ze względu na ograniczony czas odrazu przystępuję do pytań.

— Jak przystąpiono, panie pośle, do rozegrania tej z drżeniem oczekiwanej batalji?

— Taktyka, polegająca na postawieniu wotum nieufności ministrom Młodzianowskiemu i Sujkowskiemu, która uzyskała olbrzymią większość izby, okazała się wielce skuteczną w swych wynikach. Wobec nieprzejednanego stanowiska b. premjera Bartla stało się jasnem, że votum nieufności rozszerzyć należy na cały skład niezmienionego rządu.

Aby tem skuteczniej stanowisko rządu uniemożliwić, Chrześc. Demokracja wystąpiła z ostrą krytyką zakreślonego przez rząd prowizorjum budżetowego na kwartał IV, rozdętego poza ramy uprzednio zakreślone, dając tem samem wyraz nowego votum nieufności. Chodziło o skreślenie dodatkowych 34 miljonów zł

— W jakiej atmosferze wystąpiono z podobnem posunięciem? Co zmusiło rząd do liczenia się z opinją Sejmu?

— Przygniatajająta większość głosów (206 na 94), jakie poparły ten punkt widzenia, musiała dać wiele do myślenia czynnikom miarodajnym, tem więcej, jeśli weźmie się pod uwagę stwarzaną przez żywioły pomocne rządowi sztuczną atmosferę lekceważenia zupełnego opinji Sejmu.

Jeśliby w tym momencie nastąpiło rozwiązanie sejmu, to znaczy w czasie walki rządu o zwiększenie budżetu, co pociągnęłoby za sobą automatycznie zwiększenie świadczeń społecznych i podatków — przyszła akcja wyborcza rozegrałaby się w konsekwencji powyższego również na tej samej platformie pod wybitnym hasłem ograniczenia wydatków państwowych, zmniejszenie podatków i t. d. co niewątpliwie dałoby zwycięstwo wnioskodawcom, jako czynnikowi państwowo twórczemu, pogrążając intencje rządu w oczach całego kraju i urobiłoby opinję publiczną dla jego przedstawicieli ze względów łatwo zrozumiałych nad wyraz niepomyślnie. Jednocześnie rząd zaskoczony został innem groźnem dla siebie memento. Mianowicie gruchnęła wieść o stworzeniu wielkiego bloku wyborczego przez stronnictwa jedności narodowej od Z. L. N. aż po N. P. R, i Piasta.

Blok ten miałby pozostawić w odosobnieniu lewicę wraz z mniejszościami narodowemi; na których rząd również bez zastrzeżeń nie mógłby się oprzeć.

— Teraz usłyszę napewno kilka uwag o dedukcji myślowej p, Bartla?

— Oczywiście. Po przyjęciu do wiadomości dictum sejmowego w formie niezachwianego stanowiska większości wobec szkodliwej polityki finansowo-budżetowej rządu, a mając przed sobą odłożenie posiedzenia sejmowego z południa, na wieczór, premjer Bartel, zwracając się do marsz. Rataja o odroczenie posiedzenia, miał mniej może na myśli swe expose zapowiedziane przed plenum izby a napewno chciał zaskoczyć sesję przygotowanym uprzednio i podpisanym przez Prezydenta Rzplitej dekretem o rozwiązaniu sejmu.

Jednak jakże druzgocząco został on w swych rachubach zawiedziony.

— Proszę zatem o wyjaśnienie jak się stało możliwem, że właśnie p. premjer został w rachubach swych zawiedzionym?

— Wypadki rozegrały się szybkiem tempem na odbytej w międzyczasie radzie gabinetowej, której zasadniczym przedmiotem obrad było, jak wiadomo, sprawa niezwłocznego rozwiązania sejmu.

Tu jednak nastąpiła rzecz przez p. Bartla zgoła nieoczekiawna. Miast zaskoczyć sejm, sam został zaskoczony niespodzianką.

Niespodzianką tą była nieoczekiwana rozbieżność zdań w łonie gabinetu. Ministrowie Piłsudski, Klarner, Kwiatkowski i Romocki wypowiedzieli się kategorycznie przeciw rozwiązaniu parlamentu.

— Na czem ta rozbieżność polegała?

— P. Piłsudski wraz z wymienionymi ministrami wywodził, że sejm teraźniejszy jest dobry, że trzeba umieć z niem „gadać“ nie należy stawiać kwestji spornych out-out, ani głową bić o mur tembardziej, że właśnie ów sejm skłonny był dawać i dał rządowi większe jeszcze kompetencje niż te, których rząd sam chciał (pełnomocnictwa, zmiana konstytucji, zmniejszenie nietykalności osobistej posłów), że w razie rozwiązu tego sejmu przy obecnej ordyn. wyborczej straciłby on swój charakter narodowy, zwiększyłby się wpływ elementu mniejszościowego, a tem samem siłą rzeczy poszedłby nowy sejm w kierunku destrukcyjnym, a nie w państwowotwórczym, co ma miejsce obecnie.

— Czy rząd wysnuwał dalsze wnioski w związku z dalszem fungowaniem sejmu?

— Bezwarunkowo. Rząd wyszedł z założenia, że przedewszystkiem winna być zmieniona ordynacja wyborcza, uchwalona ustawa samorządowa w duchu polskim, oraz uchwalone dodatkowe kredyty na kwartał bieżący. W czasie tak trudnym jak obecny rozpętanie namiętnej walki przedwyborczej przy nieustabilizowaniu się naszych stosunków gospodarczych, społecznych i politycznych mogłoby Państwu przynieść szkody wręcz nieobliczalne.

Również ujawniłaby się przez rozwiązanie sejmu niemożność ratyfikowania traktatu rumuńskiego przez senat, co w świecie politycznym wywarłoby wrażenie jaknajgorsze, i na duży szwank wystawiłoby stosunki bezpośrednie do naszego sojusznika.

Przyczyną może najważniejszą stanowiska min. Piłsudskiego i innych członków rządu był raport min. Zaleskiego o sytuacji zagranicznej o zbliżeniu francusko-niemieckiem o układzie sowiecko-litewskiem (zakwestjonowanie Wileńszczyny) i wreszcie, co najważniejsze: rozmowa Wojkowa z wicem. Knollem, odzwierciadlająca sposób patrzenia sowietów na sprawy polskie. Sowiety przez usta przedstawiciela orzekły wręcz, że kwestja rządzenia krajem przez marsz. Piłsudskiego z wyeliminowaniem wszelkiej kontroli parlamentarnej, tego Piłsudskiego, który w oczach Sowietów jest upostaciowieniem imperjalizmu polskiego ogromnie zaogniłaby stosunki obu krajów, dając nieomal asumpt do ewentualnych wystąpień zbrojnych. Chodziło więc o wykazanie bezpodstawności podobnej tezy i wytrącenia sowietom z ręki broni, którą operowaliby na arenie międzynarodowej z właściwą im perfidją polityczną.

Z posiedzenia Zarządu Głównego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Dnia 2 b. m. o godz. 10 r. w Sekretarjacie Stronnictwa przy ul. Żórawiej odbyło się w nastroju wielce poważnym zebranie Zarządu Głównego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Przewodnictwo zebrania wziął w swoje ręce wiceprezes Stronnictwa poseł mecenas Bitner.

Na początku omówioną została sprawa posła Jana Siecińskiego z Torunia. Skonstatowano, że nie został on wykluczony a zawieszony w prawach członka, w następstwie czego sam wystąpił ze stronnictwa.

Przystąpiono w dalszym ciągu do wyboru prezesa Stronnictwa. Dotychczasowy prezes ks. infułat senator Adamski z Poznania złożył był godność prezesa mimo kilkakrotnych próśb Zarządu Głównego. Tym razem wystosował pismo, w którem donosi, że godności tej nie może przyjąć a nawet ewentualnie po porozumieniu się z nowym Prymasem ks. Hlondem złoży mandat senatorski i wycofa się całkowicie z życia politycznego.

W związku z tem Zarząd Główny postanowił wybrać na pełniącego funkcje prezesa stronnictwa posła Józefa Chacińskiego z Warszawy dotychczasowego prezesa klubu parlamentarnego w Sejmie do czasu definitywnego zaakceptowania tego wyboru przez Radę Naczelną. Jednocześnie postanowiono wybrać ks. infułata senatora Adamskiego na honorowego prezesa stronnictwa.

Ukonstytuowanie Głównego Komitetu Wyborczego z powodu nierozwiązania Sejmu odłożono do następnego posiedzenia.

Po załatwieniu spraw powyższych, wysłuchano referatu posła prezesa Chacińskiego o sytuacji politycznej.

W lapidarnem ujęciu najbliższych zadań i prac stronnictwa skreślił poseł Chaciński następujące wytyczne: Mimo, że sprawa wyborów stała się na razie nieaktualną, należy jednak liczyć się z tem, że wypłynie ona na powierzchnię życia politycznego w ciągu kilku miesięcy. Jest więc rzeczą bezwarunkowo konieczną przygotowanie się zawczasu do tej akcji, przez odpowiednią organizację wewnętrzną, ułożenie kierunku jej ekspansji na zewnątrz, jednanie sojuszników i t. d.

Zw. Lud. Nar. widząc zniechęcenie się mas do partji okazuje skłonność całkiem jawną do utworzenia jednego stronnictwa narodowego. Można to jednak śmiało nazwać zamaskowaną grą pod hasłem: „precz z partjami!“

Z. L. N. nie wyrzeka się bowiem hegemonji w tym przyszłym konglomeracie stronnictw narodowych. Widoczną aż nadto jest chęć powtórzenia znanego manewru z czasów Sejmu Ustawodawczego. Wielki blok ówczesny nabrał pozornie dużych rozmiarów, jednak nie mógł on wyzbyć się sztuczności swej struktury i nie wytrzymał próby ogniowej pracy pozytywnej, rozbijając się na szereg poszczególnych grup, jak np. Narodowe Zjednoczenie Ludowe (Skulski), Chrz. Demokracja i t. d.

Aby wielki ten blok stworzyć, wyzyskuje endecja rozgardjan polityczny na tle dzielnicowem a nawet wojewódzkiem, starając się w miastach i okręgach wejść w kontakt z innemi ugrupowaniami politycznemi, mając na oku tem snadniejsze wchłonięcie tych właśnie ugrupowań w swój organizm partyjny i przygotowując sobie lokalne bloki wyborcze.

Istnieją obecnie takie nakazy chwili:

1) Bronić się przed utopieniem przez Z. L. N.,
2) Rozpocząć jaknajsilniejszą własną pracę organizacyjną,
3) Nigdzie nie wchodzić w żadne lokalne porozumienia przedwyborcze.

W tym celu wydał Zarząd Główny instrukcje dla Zarządów okręgowych. Tem samem jednak Zarząd Główny nie przesądza, z kim Chrześc. Dem. stworzy blok. Rozstrzygnie to Centralny Komitet Wyborczy i stworzy wytyczne dla przyszłych wyborów.

Jesnem jest, że przy naszej ordynacji wyborczej bloki nie będą się ograniczać do okręgów poszczególnych, lecz obejmować muszą całe Państwo.

Właściwości systemu De Honta skłaniają do tworzenia jaknajwiększych bloków wyborczych.

Ponieważ jest wykluczonem, aby prawica lub lewica mogła otrzymać zdecydowaną przewagę, mogącą w przyszłości samodzielnie wziąć rządy i odpowiedzialność w swoje ręce — kompromisy będą konieczne. Stąd tem większe zadanie i znaczenie Chrześc. Dem. jako stronnictwa równowagi społecznej i politycznej.

W obszernej dyskusji, jaka się wywiązała w związku z referentem prezesa Chacińskiego, zabierali głos: posłowie Michał Kwiatkowski, St. Marciniak, Tadeusz Błażejewicz. Wojciech Sosiński, Wojciech Korfanty Albin Nowicki, Wacław Bittner, wicemar. Ludwik Gdyk.

Prezes J. Chaciński, reasumując wyniki dyskusji, omówił następnie położenie parlamentarne, wytworzone przez sformowanie się nowego rządu, na czele którego stanął premjer Piłsudski.

W końcu posiedzenia Zarząd Główny uchwalił rezolucję potępiającą ohydny napad na posła Zdziechowskiego.

Wiceprezydent sejmu gdańskiego pod kołami samochodu.

Śmiertelnie ranny zmarł w Wejherowie. — Kondolencje władz polskich.

Gdynia, 4. 10. (Pat.) Wczoraj o godz. 5 popoł. zdarzył się tutaj nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie samochód prywatny przejechał przechodzącego ul. Portową wiceprezydenta sejmu gdańskiego Spletta.

Pierwszej pomocy udzielił lekarz wojskowy w Gdyni, pana Spletta przewieziono tymże samochodem do szpitala w Wejherowie, gdzie po opatrzeniu św. sakramentami życie zakończył.

Szofer został aresztowany. Śledztwo w toku. Zastępca Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku, p. Zaleski, wystosował do prezydenta sejmu gdańskiego pismo z wyrazami głębokiego współczucia z powodu zgonu śp. wice-prezydenta Spletta.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NAPADU NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

Warszawa, 4. 10. (AW). Policja polityczna po pobieżnem stwierdzeniu, że udział w napadzie brały osoby wojskowe, odstąpiła dalsze dochodzenia żandarmerji.

Tymczasem zainteresował się sprawą minister sprawiedliwości, który zażądał od prokuratora sądu apelacyjnego p. Hübnera przedłożenia wyników dochodzeń.

Okazało się wówczas, iż policja nie ustaliła ściśle, czy rzeczywiście i jacy wojskowi byli sprawcami napadu.

Wobec tego polecono policji wznowić dochodzenia pod nadzorem prokuratora sądu okręgowego. Do nadzoru nad śledztwem policyjnem wyznaczono pprok. Borowskiego.

Obecnie więc dochodzenie w sprawie napadu prowadzi zarówno żandarmerja, jak i policja.

Żandarmerja wojskowa prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenie w sprawie tajemniczego napadu na mieszkanie posła Zdziechowskiego.

Mimo tajemnicy śledztwa, dowiadujemy się, że w napaści, niestety, brali udział wojskowi. Zbadano szereg osób, których zeznania mogły wnieść nieco światła na ten skandaliczny wypadek.

Z chwilą osięgnięcia pozytywnych wyników śledztwa ma być wydany o tem urzędowy komunikat.

PO SPISKU W PERSJI.

Teheran. (AW.) W związku z wykryciem spisku przeciw szachowi perskiemu uwięziono komendanta dywizji kozaków pułk. Feoladina i adjutanta przybocznego szacha, majora Rohola Khana w chwili, gdy przybyli na tajne posiedzenie spiskowców. Równocześnie skonfiskowano moc dokumentów, zawierających dokladny plan usunięcia szacha, następcy tronu, szeregu wyższych oficerów, jako też kilku członków parlamentu. Spisek był tak dobrze zorganizowany, że gdyby nie wykrycie, mógłby liczyć na pewne powodzenie. Uwięzieni spiskowcy, z rozkazu szacha, zostali rozstrzelani.

Aresztowania w związku z wykrytym na szacha spiskiem przybrały charkter masowy. Między innymi osadzono w areszcie pułkownika i 25 oficerów pułku leib-gwardji szacha. Krążą pogłoski, iż ujawniony został związek pomiędzy zamachowcami a poselstwem angielskiem.

PRZEŁOMOWE WALKI W CHINACH.

Pekin. Walki pomiędzy wojskami dyktatora 5 prowincyj południowych San Czuan Fana a oddziałami kantońskiemi wchodzą w okres decydujący. Punkt ciężkości przenosi się nad brzegi rzeki Jang Tso Kiang.

Transporty wojsk gen. Czang Tso Lina przerzucane są w dalszym ciągu na południe do prowincji Szen Tung. Zgromadzonych jest w tej chwili 100 tys. żołnierzy armja mukdeńskiej. Przewidują tu, że wojska te będą rzucone do ofenzywy w kierunku Hankou.

Przegląd polityczny.

SYTUACA W GRECJI.

Urzędowy komunikat potwierdza, że wzmocniono załogę wojskową w Atenach, dokąd sprowadzono silniejsze oddziały z prowincji. Wzmocnienie garnizonu ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju w okresie wyborczym.

Venizelos w liście do jednego ze swych przyjaciół zabronił swym zwolennikom stawiania jego kandydatury przy wyborach do nowego parlamentu.

△ **Pamiętniki wdowy po Leninie.** Wdowa po Leninie, M. Krupskaja, ogłosiła niedawno swoje pamiętniki. Ukazały się one w wydaniu książkowem w moskiewskim nakładzie państwowym.

△ **Torpedowiec utonął.** W pobliżu wybrzeża korsykańskiego francuski torpedowiec przewrócił się na skutek gwałtownej burzy. Dwóch ludzi z załogi utonęło.

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

BYDGOSZCZ 4 października 1926 r.

⊙ **Dyżur nocny w aptekach:** Od poniedziałku 4 bm. do poniedziałku 11 bm. dyżurują następujące apteki: Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa i Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

*

CO GRAJĄ W KINACH BYDGOSKICH?

Kino **„Kristal“**: — „Pat i Patachon“.
Kino **„Nowości“**: — Kadet marynarki“.
Kino **„Marysieńka“**: — „Dziewczę ulicy“.
Kino **„Corso“**: — „Król uwodzicieli“.

*

⊙ **Kino „Kristal“** wyświetla rekordowo wesoły program z Patem i Patachonem w głównych rolach. Obraz w 12 długich aktach nosi tytuł: „Zięciowie w opałach“.

⊙ **Kino „Nowości“.** Dziś nieodwołalnie ostatni raz wyświetla piękny obraz filmowy p. t. „Kadet marynarki“ z Ramonen Novarro w tytułowej roli. Od jutra jeden z największych szlagierów sezonowych, potężny dramat p. t. „Bracia Szlenberg“.

⊙ **Pola Negri** w kinie „Marysieńka“ cieszy się w dalszym ciągu zwykłem sobie powodzeniem. Pola „Dziewczyny z ulicy“ jest jedną z najlepszych w repertuarze słynnej naszej rodaczki.

⊙ **Kino „Corso“** daje sensacyjny program z Tom Mixem p. t. „Król uwodzicieli“.

⊙ **Z Teatru Miejskiego.** Dziś we wtorek skąpane w blaskach słońca „Skalmierzanki“ J. N. Kamińskiego, bawić będą przednim staropolskim humorem sarmackim. Nadzwyczaj barwne to widowisko, okraszone piękną muzyką Buschego o motywach ludowych, oraz efektownym baletem, gromadzi wciąż liczne zastępy widzów. Sute żniwo oklasków zbierają wszyscy wyborni wykonawcy z pp. Grimali-Zbierzowską, Chrzanowską, Popielewską, Żabczyńską, Klimaszewskim, Dominiąkiem, Dębowiczem, Fabianem i Zonerem na czele. Batuta spoczywa w rękach kap. Dawidowicza.

Coraz bardziej ożywiony repertuar Teatru Miejskiego nie wyzyskał jeszcze należycie pięknego dramatu, odznaczonego nagrodą Nobla, wielkiego pisarza współczesnej Hiszpanji J. Benavente p. t. „Źle kochana“, który ukaże się na liczne żądania w czwartek, dnia 7 bm.

⊙ **Koncert religijny na cześć św. Teresy, Karmelitanki.** Afisz, zapowiadający uczczenie św. Teresy Karmelitanki z estrady Teatru Popularnego u Patzera wypełnił zeszłej niedzieli doszczętnie salę. Widać myśl urządzenia podobnego popołudnia była dobrą i trafiła do serc powołanych. W myśl zapowiedzianego programu ks. Hanelt wypowiedział w pięknej formie egzortę na temat postaci tej niezwykłej Świętej, poczem nastąpiła serja bardzo udatnie wygłoszonych deklamacji i produkcji scenicznych.

Deklamacje utworów treści religijnej wygłosiły pp.: Zblewska, Kostjukówna, Budziakówna i Frelichowska. Śpiewał też chór Tow. „Promyk“, poczem odegrano wzruszającej treści obrazek sceniczny p. t. „Pierwsza Komunja św.“.

Przedstawienie zakończył pięknie wykonany żywy obraz, zatytułowany: „W niebie“. Oklaskom wielce zbudowanych słuchaczy nie było końca. Program ten należałoby znów powtórzyć w najbliższą niedzielę i w tych samych godzinach.

⊙ **Zjazd obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków w Bydgoszczy dnia 10 bm.** W niedzielę, dnia 10-go października br. urządza obwód bydgoski Tow. Powstańców i Wojaków zjazd obwodowy w Bydgoszczy. Przybędą Tow. Powst. i Woj. z okolicy, by okazać swoją żywotność na polu przysposobienia wojskowego.

Przybycie gen. broni Dowbora-Muśnickiego i gen. broni J. Hallera zapewnione. Występują również wszystkie miejscowe stowarzyszenia, które życzliwie odnoszą się do naszych Powstańców i Wojaków. Miejscowa placówka Związku Hallerczyków wspólnie z Powstańcami i Wojakami stawi się na Plac Piastowski według programu. Program uroczystości, jak następuje:

Godz. 8. Zbiórka Towarzystw w ogrodzie „Patzera“ przy ul. Św. Trójcy.

Godz. 8,15. Raport i przegląd Towarzystw, poczem odmarsz na Plac Piastowski dla wysłuchania Mszy polowej.

Godz. 8,45. Raport i przegląd Towarzystw przez generała broni Dowbór-Muśnickiego i generała broni J. Hallera.

Godz. 9. Msza polowa.

Godz. 10,15. Defilada przed władzami Związku i wojskową, przystąpienie do grobu Nieznanego Powst. Wielkop. i złożenie wieńca, poczem odmarsz do ogrodu „Patzera“ i przerwa obiadowa.

Godz. 14. Koncert i zawody w ogrodzie „Patzera“ według następującego porządku:

1. Walka na bagnety. 2. Popisy obsługi karabinów maszynowych. 3. Marsz 8 km. indyw. 4. Rzut granatem na odległość. 5. Skok w dal. 6. Sztafeta 4X100 mtr. 7. Bieg żartobliwy. 8. Boks w beczce.

Godz. 18. Rozdanie nagród, zabawa taneczna na salach „Patzera“ i „Ogniska“.

⊙ **Koncert w „Grandce“.** Kto z bydgszczan nie zna jednego z najmilszych i najpopularniejszych lokali swego miasta, tej „Grandki“, o której mówi się tak wiele… Gospodarz lokalu p. Pawlicki, pragnąc zadowolnić wszystkich bywalców, sprowadził ostatnio wiedeńską orkiestrę salonowa pod batuta kapelmistrza p. Dzięczkowskiego, która mile pieści ucho słuchacza i gra prawdziwie po… wiedeńsku. Bez przesady można powiedzieć, że „Grandka“ jest dziś jednym z najsympatyczniejszych i najmilszych lokali kawiarnianych. Wykwintna, warszawska kuchnia i przystępne ceny umożliwiają wszystkim odwiedzenie tej miłej „przystani wytchnienia“. Doborowa muzyka zapomnieć pozwala o wszystkich kłopotach i szarych troskach dnia. To też lokal zawsze pełen jest gości, którzy się czują tutaj, jak w otoczeniu najbliższej rodziny.

⊙ **Obchód 5-lecia bydgoskiej chorągwi Związku Hallerczyków.** Sobota, dnia 9 października 1926 r.: godz. 15: strzelanie do tarczy o nagrody i o mistrzostwo placówki Bydgoszcz na strzelnicy garnizonowej Jachcice; godz. 20: capstrzyk placówki Bydgoszcz i miejscowych organizacyj przysposobienia wojskowego.

Niedziela, dnia 10 października 1926 r. — godz. 6: pobudka; godz. 7—8: przyjmowanie delegatów Związków i gości na dworcu głównym; godz. 8.15: zbiórka wszystkich Związków i Towarzystw oraz gości na Placu Piastowskim; godz. 8.45: przybycie gen. broni J. Hallera i gen. broni J. Dowbora-Muśnickiego na Plac Piastowski. Raport Prezesa Chorągwi. Przegląd i powitanie zebranych Towarzystw przez Generałów; godz. 9: Msza św. polowa na Placu Piastowskim, którą odprawi kapelan honor. Chorągwi Pomorskiej, ks. Dr. Rydlewski, b. kapelan Armji Gen. Hallera; godz. 10.15: dekoracja członków i zasłużonych „Mieczami Hallerowskiemi“ przez Gen. Hallera. Pochód ul. Matejki, Dworcową, Gdańską. Defilada na Placu Wolności przed Gen. Hallerem i Dowborem-Muśnickim. Dalszy pochód ul. Gdańską, Słowackiego, Staszica, Grodztwo, Jagiellońską, Bernardyńską. Złożenie wieńców na grobie „Nieznanego Powstańca Wielkop.“ Odmarsz do Strzelnicy; godz. 12: uroczyste posiedzenie. Przemówienia i składanie życzeń. Wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewa sztandaru. Wręczenie dyplomów członkom honorowym i zasłużonym; godz. 14: wspólny obiad dla wszystkich przyjezdnych Hallerczyków i gości w ogrodzie Strzelnicy; godz. 15: zawody sportowe drużyn błękitnyych wspólnie z Powstańcami i Wojakami w ogrodzie Patzera. W międzyczasie zwiedzanie miasta przez drużyny pozamiejscowe; godz. 18: ogłoszenie zwycięzców i wręczenie nagród przez Generałów Hallera i Dowbora-Muśnickiego; godz. 21: Raut-Bal Błękitny w salach „Strzelnicy“ na cześć Generała Broni J. Hallera i Generała Broni J. Dowbora-Muśnickiego oraz nowomianowanych członków honorowych placówki Bydgoszcz Związku Hallerczyków.

Wybrany komitet uroczystościowy nie żałuje starań, by odchód pięknej tej rocznicy wypadł jak najokazalej.

⊙ **Kupno domu i przejęcie piekarni i cukierni.** Znany zaszczytnie na gruncie miasta Grudziądza p. Jan Kulpiński nabył drogą kupna dom przy ul. Śniadeckich nr. 5 narożnik ul. Pomorskiej od p. Kretschmera za 65 000 zł. P. Kulpiński otwiera w tym domu po p. Kroniszewskim piekarnię i cukiernię.

Otwarcie nastąpiło w poniedziałek, dnia 4 października br. P. Kulpińskiego jako dzielnego fachowca polecamy uwadze Szan. Publiczności, tembardziej, że firma ta za swe wyroby uzyskała medal srebrny na Pomorskiej Wystawie w Grudziądzu w 1925 roku.

Nowonabywcy „Szczęść Boże!“ (k-z.)

⊙ **O czem donosi policja śledcza.** Przy ul. Ogrody nr. 1 aresztowano właścicieli zagrody Józefa i Felicję Słapków pod zarzutem podpalenia w ubiegłą sobotę własnego domostwa celem uzyskania premji asekuracyjnej. Wspomniany ogień w dniu tym istotnię zniszczył dom Słapków i stodołę.

Bydgoski urząd śledczy wzywa posiadacza maszyny do pisania marki „Underwood“ nr. 162876 do zgłoszenia tego przedmiotu, gdyż maszyna ta została skradzioną w ubiegłych dniach jej prawemu właścicielowi w Toruniu.

W bydgoskiej ekspozyturze śledczej jest do odebrania po wylegitymowaniu się złoty zegarek męski 14 karatów ze złotym również łańcuszkiem.

⊙ **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj wpadła pod przejeżdżający ulicą Mostową samochód 86-letnia Dora Kasperg i uległa ciężkim poranieniom. Ofiarę osłabionego skutkiem podeszłego wieku słuchu odstawiono do lecznicy miejskiej przy ul. Gdańskiej.

⊙ **Obrady bydgoskich nauczycieli szkół powszechnych.** Zawodowy związek bydogskiego nauczycielstwa szkół powszechnych jest bardzo sprężysty. Widać to niedwuznacznie z jego periodycznych zebrań, którym przewodniczy z urzędu prezes Beyer.

Ostatnie zebranie, które odbyło się dnia 3 bm., a które było pierwszem w bieżącym roku szkolnym, rozpoczęło się wykładem p. Kijory na temat: „Jak poznać charakter człowieka?“

Po wykładzie zajęto się sprawa finansowania nauczycielskiego domu zdrowia w Zakopanem. Po dłuższej dyskusji zebrani przychylili się do postulatów delegatów w Warszawie, którzy proponowali na ten cel kwotę 20 zł. od każdego członka. Na realizację tej kwoty od każdego będzie zaciągnięta wspólna pożyczka, którą rozdzieli się na ogół członków, a którą każdy następnie spłaci ratami ze swej pensji.

Z kolei uchwalono zwoływać periodycznie wspólne konferencje gospodarzy klasowych, na których to konferencjach będą roztrząsane sprawy pedagogiki. celem pogłębienia tych wiadomości wśród nauczycielstwa tutejszego.

Omówiono jeszcze parę spraw gospodarczej natury jak np. zaopatrzenie nauczycielstwa tutejszego w opał na zimę, sprawę kooperatywy itd., poczem obrady zamknięto postanowieniem zwołania najbliższego zebrania już w pierwszych dniach najbliższego miesiąca, t. j. w listopadzie. **(El.)**

Zawody hippiczne

PODOFICERÓW 11 D. A. K. W BYDGOSZCZY.

11 D. A. K. mistrzem konnych oddziałów w Bydgoszczy. — Zdobywcy nagród na zawodach niedzielnych. — Jazda z zaprzęgami. — A potem zabawa aż do rana

Od niejakiego czasu na czoło konnych oddziałów nietylko w Bydgoszczy, ale i na całym terenie naszego D. O. K. poczyna się wysuwać 11 Dywizjon Artylerji Konnej, od niedawna stacjonowany w naszem mieście. Już podczas ćwiczeń w Biedrusku zdobył sobie uznanie przełożonych już to dzielną postawą bojową, już też sprawnością w wykonywaniu przepisanych ćwiczeń i obrotów. Podczas konkursów hippicznych 16 p. ułanów w niedzielę, dnia 26 ub. m., w którym czynny i żywy udział brał również 11 D. A. K., zdobył on m. in. mistrzostwo konnych oddziałów m. Bydgoszczy, w woltyżerce, wybijając się na pierwsze miejsce.

Sprawność zuchów z 11 D. A. K. znalazła nietamowane ujście w zawodach hippicznych tegoż Dywizjonu, jakie odbyły się ubiegłej niedzieli na boisku ogrodu p. Baeckera. Do konkursów hippicznych stanęło 25 koni i tyleż prawie jeźdźców z 11 D. A. K. i z 16 p. ul. Zawody rozpoczęły się o godz. 2-giej popołudniu. Konkurs „otwarty“ przy 10 przeszkodach wysokości 1 m. 15 ctm. i rozpiętości 3 m. dał nam miarę sprawności i wyćwiczenia jeźdźców i koni, a dzielne postacie przyszłych zwycięzców międzypaństwowych, raz po raz pobudzały zgromadzoną publiczność do darzenia ich rzesistemi i długo niemilknącemi oklaskami.

Skład Sądu Konkursowego stanowili pp. pułk. Brzozowski z 16 p. ul., maj. Dębiński z 11 D. A. K. i major Iwaszkiewicz. Kierowali zawodami pp. mjr. Iwaszkiewicz i por. Szylagyji. Publiczności zgromadziło się około 1000 osób.

W konkursie otwartym o 4 nagrody honorowe ufundowane przez Koło Podoficerów 11 D. A. K. zwyciężyli następujący zawodnicy:

I. nagrodę wziął plutonowy Golonka (11 D. A. K.) na koniu „Nanna, II. nagroda dostała się w ręce kaprala Borowskiego (11 D. A. K.) na wierzchowcu „Grzon“, III. nagrodę zdobył plutonowy Ogur (16 p. ul.) na „Fakirze“ i IV — wachmistrz Kowalski (16 p. ul.) na koniu „Lilla“.

Po przerwie, która zajęła tyle czasu, ile potrzebowano go do przygotowania nowego terenu dla zawodów, rozpoczął się konkurs „wewnętrzny“ przy 10 przeszkodach wysokości 1 m. 10 ctm. i rozpiętości 2 m. 50 ctm. Na trzy nagrody honorowe, dwie **ufundował ppor. Szroeter** z 11 D. A. K., trzecią zaś zakupiono z funduszów Koła Podoficerów. Nagrody wzięli: **I — kapral Cygańik na „Łosiu“, II — kapral Borowski na „Łuczniku“ i III nagrodę — plutonowy Urbański na „Menażce“.**

Wreszcie trzecią część programu wypełniła **wzorowa** jazda z zaprzęgami, walka bojowa i **woltyżerka**. Jak poprzednio tak i tutaj mile uderzała w oczy dzielność i wyćwiczenie bojowe, zawodników, przynoszące chlubę dowódcom 11 D. A. K.. W woltyżerce celowali przedewszystkiem bombardjerzy. **I nagrodę zdobył tutaj bombardjer Płoski, II nagrodę — bombardjer Tropak i III — bombardjer Grodzki.**

Zawody zakończyły się około godziny 5-tej popołudniu.

Staraniem Koła Podoficerów 11 D. A. K. odbyła się wieczorem w salach p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy zabawa taneczna, z której czysty dochód przeznaczono na cele oświatowe dywizjonu. Zabawa wypełniła salę po brzegi, ochota biła ze wszystkich twarzy, tańczono przy dźwiękach ork. 16 p. ul. do upadłego. Podoficerowie umieli pogodzić piękne z pożytecznem i bardzo ładnie zaaranżowali zabawę, na której i sami się ubawili i zapełnili kasę dywizjonu nowym funduszem, tak potrzebnym na cele oświatowe daku. **(El-zet.)**

Restauratorzy dworcowi na Pomorzu w obronie własnej.

Związek zawodowy pomorskich restauratorów dworcowych nie zasypią gruszek w popiele. W ubiegły poniedziałek w Bydgoszczy w sali mniejszej na dworcu głównym pod przewodnictwem prezesa związku p. Berendta odbyło się posiedzenie Komisji Wykonawczej, wybranej na ostatniem plenarnem zebraniu Związku. Uchwalono następujący tok akcji obronnej w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu na dworcach kolejowych. Otóż w dniach najbliższych uda się do Izby Skarbowej grudziądzkiej delegacja Związku z wnioskiem, ażeby tym, którzy wśród restauratorów na Pomorzu posiadali dotąd prawo wykonywania konsensu na sprzedaż alkoholu, prawo to przedłużono do dnia 1-go lipca br. przynajmniej.

Pozatem w tych dniach wysłany będzie do wszystkich prezesów związków restauratorów na terenie Rzeczypospolitej oraz związków browarnianych, t. zw. wytwórców win i związków kupieckich, projekt memorjału do władz warszawskich w sprawie przywrócenia na rzecz restauracji kolejowych prawa sprzedaży napojów alkoholowych (z ograniczeniem tylko rzecz prosta dla służby ruchu). Projekt będzie rozesłany prezesom do oświadczenia się.

O dniu, w którym zjazd ten nastąpi, doniesiemy niebawem po otrzymaniu odpowiedzi na wspomniany okólnik okrężny.

W posiedzeniu wziął też udział kierownik redakcyjny „Głosu Pomorskiego“ na Bydgoszcz i okolicę p. dr. M. Winiarski, którego uproszono o pomoc w zredagowaniu odnośnego memorjału pod względem prawnym.

Młodzież z Narodem -- Naród z Młodzieżą!

Do wszystkich kolegów akademików-członków Kół Prowincjonalnych.

KOLEDZY!

Idziemy do Was z apelem: do pracy, którą podejmujemy w imię spełnienia misji społecznej akademika na prowincji w nadziei lepszej przyszłości.

Obszar Najjaśniejszej Rzeczypospolitej jest pokryty siecią naszych organizacyj, prowadzimy pracę kulturalno-oświatową we wszystkich ośrodkach miejskich i wiejskich, szerzymy poczucie obywatelskie w społeczeństwie prowincjonalnym i zrozumienie potrzeb młodzieży akademickiej. Propagujemy ideję pomocy akademikowi, jako przyszłemu budowniczemu państwa w zrozumieniu, że w Polsce potrzeba ludzi światłych, którzyby podjęli pracę nad ugruntowaniem Jej mocarstwowego stanowiska.

Praca szczytna i wielka, wykonać ją możemy tylko przy wydatnej Waszej współpracy, Koledzy.

Zbliża się nasze wielkie święto — Święto Młodzieży — „V Tydzień Akademika", organizowany pod hasłem zbratania starszych z młodzieżą i zadzierzgnięcia więzów, które trwałyby na zawsze. Uroczystość ta powinna ogarnąć kraj cały, dotrzeć do całego społeczeństwa. W tym okresie czasu jedni drugich lepiej poznają i pokochają, nastąpi bliższe zaznajomienie się z palącemi potrzebami naszemi.

Pragniemy, aby w „Tygodniu Akademika" było wesoło.

Z młodzieńczym zapałem, z weselem i radością wyjdzie młodzież akademicka do społeczeństwa i wezwie je do wzięcia udziału w uroczystości „Tygodnia Akademika". W tym momencie nikogo nie zabraknie do pracy, mimo niedostatku i głodu każdy spełni swój obowiązek, od którego zależy rozwój całego naszego życia samopomocowo-gospodarczego. Pokażemy społeczeństwu że jesteśmy młodzi, pełni wiary i sił, że pracujemy zawsze z myślą o Polsce mocarnej i świetlanym jutrze. Nasze bibljoteki, domy, kuchnie, kolonje i sanatorja — to kuźnie, w których urabiają się charaktery przyszłych obywateli. Organizujmy „Tydzień Akademika", od którego powodzenia zależy byt tych placówek.

Terenem Waszej pracy jest prowincja. Niech każda osada pozna „Tydzień Akademika" i młodzież. Przy naszym wybitnym współudziale niech tworzą się Komitety V „Tygodnia Akademika", organizujcie licze i pomysłowe imprezy urozmaicone atrakcjami artystycznemi, wielką ogólnokrajową loterję akademicką, odpowiednij nastrój uroczysty, któryby długo pozostał w pamięci społeczeństwa. Niechaj do najdalej położonego zakątka dotrze nasz głos, aby każdy wiedział czem dla społeczeństwa jest akademik, co dla niego robi i czego się w zamian spodziewa.

„Tydzień Akademika" to okres radości i wesela w całym kraju.

Mimo ciężkich warunków codziennego życia, licznych niedomagań i piętrzących się przeszkód, niech rozbrzmiewa śmiech i triumfuje młodość.

Do pracy Koledzy! do pracy wytrwałej i usilnej nad wcieleniem hasła: Młodzież z Narodem — Naród z Młodzieżą!

Ogólnopolski Związek Akademickich Kół Prowincjonalnych.

Warszawa, dnia 26. 10. 1926 r.

VI-ty walny zjazd delegatów Chrześć. Stowarz. Nauczyc. Szkół Powszechnych Okręgu Pomorskiego.

W dniu 3 października 1926 r. na salach hotelu „Pod Złotym Lwem" odbył się VI. Walny Zjazd Delegatów „Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych".

Pan Poseł Nowicki prezes okręgowy Stowarzyszenia, zagaił posiedzenie, witając serdecznie wszystkich delegatów oraz gości w osobach przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" p. Furmańskiego oraz przedstawiciela poznańskiego oddziału p. Ikerta.

Z kolei udzielił głosu p. Furmańskiemu, który życzył Zjazdowi owocnych obrad ku pożytkowi Ojczyzny i dla dobra powierzonej dziatwy. Następnie przemawiał p. Ikert, witając wszystkich serdecznie.

Wybrano komisję weryfikacyjną i komisję matki. W skład Komisji Weryfikacyjnej weszli p. Dolecki z Chełmży i pp. Kwiatkowski i Szymański z Grudziądza.

W skład komisji matki: Grochocki z Bartużna, Górski z Golubia, Kalinowski z Grudziądza, Petzol z Chełmży i Raszeja ze Starogardu.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonaw. czego za ubiegły rok złożył p. Kalinowski. Następnie p. Zawodziński złożył sprawozdanie z działalności Kasy Ubezpieczeniowej. W sprawozdaniu swem wykazał jakie znaczenie ma przy Stowarzyszeniu kasa ubezpieczeniowa. Po złożeniu sprawozdania udzielono oby dwu sprawozdawcom absolutorjum.

Skarbnik okręgowy p. Spica złożył sprawozdanie kasowe za ubiegły rok. W sprawozdaniu swem wymienił koła wzorowo prowadzone jak i te które swych obowiązków nie spełniają należycie. Apelował do delegatów, by po powrocie do miejsca swego zamieszkania zajęli się gorąco tą sprawą, gdyż od tego zależy rozkwit organizacji.

Na wniosek rewizorów kasy Zarządu Okręgowego złożono p. skarbnikowi serdeczne podziękowanie za wzorowe jej prowadzenie.

W międzyczasie obradowała komisja matki. Do zarządu Okręgowego wybrano: p. Kamińskiego z Dąbrowy, p. Ogrodowskiego z Oksywia, pp. Doleckiego, Spica, Szymańskiego, Zawodzińskiego z Grudziądza.

Do komisji rewizyjnej weszli: p. Kaletta — Starogard, p. Krajnik — Pelplin, p. Vetter — Toruń. Jako zastępców p. Grafka — Świecie, Grochowski — Barłożno. Zarazem odnowiono uchwały ostatniego Walnego Zjazdu tak, że członkowie Zarządu Okręgowego pozostają równocześnie delegatami na Walny Zjazd z całej Polski. Do sekcji szkół dokształcających wybrano p. Wojciechowskiego z Torunia.

Sprawę 1 proc. Samopomocy Koleżeńskiej referował p. Noga z Jeżewa. Po długiej dyskusji powzięto następujące uchwały: VI. Walny Zjazd Delegatów Pomorza uchwala wydać apel do nauczycielstwa 1) robić zabiegi i starania, by ściągnąć zaległości 1 proc. Samopomocy Koleżeńskiej, tak aby każdy członek i każde koło wpłaciło 24 raty na ten cel, 2) W myśl wskazówek Zarządu Głównego uzyskać od każdego członka pożyczkę w wysokości 20 złotych.

VI. Walny Zjazd Delegatów upoważnia Wydział Wykonawczy do ściągania zgodnie z art. 36, 103 statutu po jednym złotym od członka na pokrycie kosztów Walnego Zjazdu Delegatów. Termin płatności 1 grudnia.

VI. Walny Zjazd nie zmienia uchwały Walnego Zjazdu dot. wkładek na rzecz kasy ubezpieczeniowej, wskutek czego pierwsza rata jest płatna 1 listopada, a druga 1 lutego.

Przyjęto następnie wnioski Zarządu Okręgowego mianowicie: w sprawie drzewa opałowego, odszkodowania za konferencje rejonowe, dodatku sezonowego dla pracowników nadmorskich oraz opodatkowania na rzecz Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Inne wnioski Kół zostały już załatwione na Walnym Zjeździe, który się odbył w dniach 19 i 20 9. w Warszawie.

Kol. Ikert z Poznania zaznajomił zebranych z zasadami elementarza swego, polecając zaprowadzenie go na Pomorzu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. poseł Nowicki zamknął posiedzenie, dziękując zebranym za gorliwy udział w obradach, życząc im w myśl uchwał Zjazdu owocnej pracy.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. J. E. Księdza Biskupa Dr. Augustyna Rosentretera

odprawi się w Farze w czwartek 7 bm. o godz. 9.30.

Na smutny ten obrzęd zaprasza uprzejmie szanownych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, urzędów, prasy, organizacyj i wszystkich wiernych

Ks. Dziekan Dembek.

Miejsca w ławkach i na krzesłach przed wielkim ołtarzem zajmują wyłącznie przedstawiciele władz, urzędów i prasy. — Dla delegacyj towarzystw i organizacyj zarezerwowane są ławki w środkowej nawie; dla męskich po lewej stronie, dla kobiecych po prawej stronie.

P. Buchner skazany na dwa lata więzienia.

Toruń, 5. 10. (Pat.) Wczoraj o godzinie 12-tej w nocy zapadł w tutejszym Sądzie Okręgowym wyrok przeciwko Marjanowi Buchnerowi, b. naczelnikowi więzienia przy Sądzie Okręgowym w Toruniu, skazujący go za nadużycia popełniane w czasie pełnienia swych funkcji na 2 lata więzienia.

Doniosłe uchwały dziennikarzy czechosłowackich i polskich.

Warszawa, 5. 10. (Tel. własny.) W dniu dzisiejszym zjechała z Wilna do Warszawy wycieczka dziennikarzy czechosłowackich, podejmowana w Warszawie przez Komitet z prezesem Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, p. Dębickim na czele. Przed południem spędziła wycieczka na zwiedzeniu zabytków miasta, poczem złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Popołudniu odbyła się konferencja dziennikarzy czechosłowackich i polskich, w wyniku której ustalono z inicjatywy czechosłowackiej porozumienie dziennikarzy polskich i chechosłowackich, zredagowane przez stronę polską. — Celem porozumienia jest współdziałanie we wzajemnem informowaniu o wszystkiem, co dotyczy życia społeczno-politycznego i kulturalnego obu Narodów, obrona wzajemna przeciwko fałszywym informacjom prasy wrogiej, czerpanie informacji o sąsiednim Narodzie ze źródeł bezpośrednich, udoskonalenie aparatu informacyjnego i środków technicznych szybkiej informacji oraz popieranie stosunków sportowych między obu krajami.

Dla dopięcia tych celów mają powstać Komitety porozumienia w Warszawie i Pradze, które na wspólnym zjeździe opracują statut porozumienia czechosłowackiej i polskiej prasy.

Otwarcie linji kolejowej Kalety — Podzamcze.

Katowice, 5. 10. (Tel. własny.) W niedzielę, dnia 3-go października br. wieczorem przyjechali tu ministrowie: Bartel, Kwiatkowski (P. i H.), oraz Romocki Jan na otwarcie nowej linji kolejowej Kalety — Podzamcze.

O godz. 7-mej rano ministrowie przybyli do Podzamcza, skąd po śniadaniu ruszyli w dalszą drogę na zwiedzenie prowadzonych robót. Mniejwięcej w połowie drogi, koło wsi Jaworzna odbyła się właściwa uroczystość otwarcia nowej linji.

Min. Romocki, otwierając ją, zaznaczył, że linja ta powstała dzięki inicjatywie min. Bartla, jako przewodniczącego sejmowej Komisji Komunikacyjnej, oraz podkreślił olbrzymią doniosłość tej linji, jako bezpośredniego połączenia Poznania z Katowicami z ominięciem korytarza kluczborskiego.

Min. Bartel zabierając głos. podniósł, iż kolej ta zbudowana została pracą polskich inżynierów i robotników.

Z końcem bież. miesiąca uruchomiony będzie prowizoryczny ruch kolejowy na tej linji, całkowite zaś otwarcie ruchu przewidziane jest na dzień 1-go stycznia 1927 roku.

Kronika Toruńska.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek 5. 10. — premjera **„Oczy księżniczki Fatmy"**, komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.

Środa 6. 10. — **„Oczy księżniczki Fatmy"**, komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.

Czwartek 7. 10. — **„Król skrzypków"**, operetka w 3 aktach E. Kalmana.

Piątek 8. 10. — **„Oczy księżniczki Fatmy"**, komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.

Sobota 9. 10. — **„Król skrzypków"**, operetka w 3 aktach E. Kalmana.

Niedziela 10. 10. popołudniu — **„Żydówka"**, opera w 4 aktach Halevy'ego.

wiecz. — **„Oczy księżniczki Fatmy"**, komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.

Poniedziałek 11. 10. — **„Demon"**, opera w 4 aktach Rubinsteina (premjera).

Wtorek 12. 10. — **„Król skrzypków"**, operetka w 3 aktach E. Kalmana.

wiU-ngta l,aa,vćP eko.SI eni dgov eniat dgovc

*

CO GRAJĄ W KINACH TORUŃSKICH?

Kino „Światowid" — **„Samson w cyrku"**.

Kino „Palace" — **„Zigano"** z Harry Peel'em.

Kino „Pan" — **I. „Przygoda w nocnym ekspresie"**; **II. „Tajemnica Cytadeli Warszawskiej"**.

*

— **DYŻUR NOCNY APTEK.** Od soboty 25 bm. do piątku 1 października dyżuruje apteka „Radziecka", Szeroka 27, tel. 250.

*

÷ **Kościół ewangelicki** na Rynku Staromiejskim otrzymał nowe odzienie. Prace restauracyjne kończą się w 2—3 tygodniach i muszą być ukończone przed nadejściem mrozu. Odnowienie całej wieży kościelnej i jednej części frontowej już nastąpiło.

Dach pokryto po części zupełnie nowemi dachówkami. Również kończą się prace blacharskie przy naprawie rynien i pokryć cynkowych. Koszta remontu wynoszą 35.000 zł. z czego 1/3 pokrywa Magistrat miasta Torunia, jako patron, pozostałe 2/3 gmina ewangelicka.

W roku ubiegłym przeprowadzony już remont dachu kościelnego był niewystarczającym. Koszta tegoż remontu wynosiły 5000 zł. Również odnowiono plebanję w ub. roku. Wygląd zewnętrzny kościoła przedstawia się obecnie po odrestaurowaniu bardzo okazale.

÷ **Zjazd delegatów zrzeszeń pracowników miejskich b. dzielnicy pruskiej.** Dzięki staraniom Toruńskiego Towarzystwa Urzędników Miejskich odbędzie się w Toruniu dnia 24 października br. zjazd delegatów zrzeszeń pracowników miejskich z b. dzielnicy pruskiej. W zjeździe wezmą udział delegaci Zarządu Głównego Związku Pracowników Miejskich R. P. w Warszawie. Nie ulega też wątpliwości, że zjazd zaszczycą swą obecnością także przedstawiciele władz i urzędów, którzy w swoim czasie zostaną na zjazd ten zaproszeni. Zjazd zapowiada się bardzo poważnie.

Dalsze szczegóły zostaną podane później.

÷ **T. Clunurzyński i Gorczyński**, Toruń, ul. Prosta 15/17.

Zwracamy ogólną uwagę na znaną na gruncie pomorskim Fabrykę wódek i likierów T. Clunurzyński i Gorczyński. Rok założenia 1875. Wyroby jej pierwszej jakości i w cenie bezkonkurencyjnej zostały w roku bieżącym na wystawie w Paryżu i Rzymie dwukrotnie premjowane złotemi medalami. Zamówienia z prowincji zostaną odwrotnie wykonane. Ekspedycja pilna własnemi samochodami ciężarowemi. Rzetelna, szybka i solidna obsługa zapewniona. Szan. Publiczności przypominamy, że sprzedaż detaliczna mieści się w własnym lokalu przy ul. Prostej 15/17.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Kolejarze pomorscy walczą o byt.

Powodowany troską o byt pracowników kolejowych zwołał Polski Związek Kolejowców dnia 30. 9. 1926 r. o godz. 18,30 na sali Strzelnicy w Toruniu ogólne zebranie wszystkich pracowników kolejowych węzła toruńskiego bez względu na przynależność związkową.

Zebranie zagaił punktualnie o godz. 18,30 prezes miejscowego Koła P. Z. K. p. Matusiak i udzielił głosu członkowi Zarządu Głównego P. Z. K. Panu Kuleszy, który w treściwem przemówieniu oświetlił najaktualniejsze sprawy dotyczące pracowników kolejowych, jak ustawy ogłoszone dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ustanowieniu Ministerstwa Komunikacji, o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i ustawy emerytalnej dla pracowników nieetatowych. Omawiał też obszernie potrzebę utworzenia pragmatyki służbowej dla pracowników kolejowych, bez której wszelkie inne ustawy nie mają żadnego oparcia prawnego. Hucznemi oklaskami nagrodzili zebrani słuchacze szanownego referenta.

Następnie przemawiał prezes Zarządu Okręgowego P. Z. K. Gdańsk — p. Jabłoński. Mówca oświetlił w gorących słowach beznadziejne wprost położenie pracowników kolejowych, kierując pod adresem Rządu zapytanie, czem kolejarze zasłużyli na tak macosze traktowanie. Wyjaśniwszy zgromadzonym wypełniającym szczelnie salę Strzelnicy, konieczność zaprzestania wszelkich swarów związkowych i połączenia się w jednej silnej organizacji związkowej-zawodowej, zakończył mówca swój referat gorącym apelem do skupienia wszystkich sił do wspólnej obrony. Następnie odczytał rezolucję domagającą się natychmiastowego poprawienia bytu pracownikom kolejowym. Niemilknące oklaski były dowodem, jak mówca trafił do przekonania wszystkich zebranych.

W dyskusji przemawiali przedstawiciele następujących związków: za związek Z. Z. K. pp. Przyklęk i Jastrzębski, przedstawiciel Z. Z. P. za Z. D. K. p. Majchrzak, za Z. Z. M. p. Srady, za Z. U. K. pp. Michalski i Jawicki. Wszyscy solidarnie poparli stanowisko zajęte przez Polski Związek Kolejowców i odczytaną rezolucję w zupełności zaakceptowali. Po dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili odczytaną rezolucję, polecając wysłać takową do Ministerstwa Komunikacji, do Prezydjum Rady Ministrów, do Prezydenta Rzeczypospolitej i do wszystkich Głównych Zarządów związków kolejowych. Przy zakończeniu zebrania wezwał p. Jabłoński wszystkich obecnych, aby na znak, że kolejarze pomorscy jak dotąd tak i nadal, twardo stoją na gruncie narodowym i wszystkie swoje postulaty rozpatrują z pod kąta widzenia dobra ogólnego odśpiewali Rotę Marji Konopnickiej.

Wzruszenie ogarnęło wszystkich, gdy z setek piersi polskich kolejarzy ozwały się potężnym głosem słowa przysięgi: „nie rzucim ziemi skąd nasz ród!"

W podniosłym nastroju rozeszli się zebrani, dziękując P. Z. K. za urządzenie takiego wzorowego zebrania, które kroczy wielkim krokiem naprzód na drodze solidarnej pracy związków.

REZOLUCJA.

Zebrani w dniu 30 września 1926 r. na sali w strzelnicy pracownicy kolejowi węzła toruńskiego wszystkich gałęzi służbowych — bez względu na przynależność związkową, uchwalają jednogłośnie:

1. Domagamy się od Rządu natychmiastowej doraźnej i wydatnej pomocy materjalnej. gdyż nędza nasza do ostatecznych granic doszła.

   Zbliżająca się zima napawa nas grozą!

   Nie jesteśmy w stanie kupić sobie i rodzinom naszym ciepłej odzieży zimowej i obuwia, nie jesteśmy w stanie zaopatrzyć się w najniezbędniejsze artykuły pierwszej potrzeby, jak ziemniaki, opał itp. Z trwogą patrzymy w straszną przyszłość, w której widzimy ginące z głodu i mrozu dzieci i żony nasze! Czy można od nas wycieńczonych długoletnią nędzą w takich warunkach, żądać wydajnej pracy? Poświęciliśmy wszakże wszystkie siły, zdrowie i mienie nasze. Obecnie jako ostatni nędzarze możemy już tylko poświęcić życie nasze i rodzin naszych.

   Nasza dzisiejsza rezolucja, jest to krzyk rozpaczy tych, którzy w niezliczonych wypadkach od samego początku samodzielnego bytu Polski dawali dowody bezgranicznej wprost ofiarności i zrozumienia potrzeb kraju. Mamy na to dowody w formie pożyczek odrodzenia, obligacyj, pożyczek kolejowych, miljonówek, akcyj Banku Polskiego itp. Potrącenia w listach płac świadczą dobitnie o tem, że na każdy apel skierowany do nas w imię dobra ogółu, odpowiadamy zawsze ofiarnością. Obecnie jednak sami giniemy z nędzy

   Czy zasłużyliśmy na to przez naszą wytężoną pracę? Uważamy, że mamy prawo domagać się chociażby tyle, abyśmy z rodzinami naszemi z głodu i mrozu ginęli.

   Mamy jeszcze ostatnią iskrę nadziei, że Rząd znalazł środki na poprawę bytu armji zbrojnej, w imię sprawiedliwości znajdzie także środki, ażeby armję kolejową uchronić od śmierci głodowej i nie dopuści do wyciągnięcia przez nas z obecnego położenia ostatecznych konsekwencji.
2. Domagamy się natychmiastowego uregulowania naszych poborów stosownie do obecnych kosztów utrzymania.
3. Domagamy się bezzwłocznego zrealizowania artykułu 23 ustawy uposażeniowej.
4. Domagamy się uzgodnienia ze związkami zawodowymi wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej opartej na zasadach publiczno-prawnych, obejmującej wszystkich pracowników tak etatowych jako też nieetatowych, stałych i to najpóźniej do 31. 12. 1926.
5. Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców jako też wszystkie inne Zarządy Główne Związków zawodowych wzywamy, aby przy wprowadzeniu w życie nowego ustroju w kolejnictwie, stały silnie na straży w obronie nabytych praw wszystkich pracowników kolejowych tak etatowych jako też nieetatowych.
6. Zarządy Główne wszystkich Kolejowych Związków zawodowych wzywamy, ażeby natychmiast poczyniły odpowiednie kroki do utworzenia wspólnego silnego bloku celem skutecznej obrony naszych najżywotniejszych postulatów zawodowych i ekonomicznych.

Podkreślamy przytem z całym naciskiem, że z pracy związkowej powinna być bezwzględnie usunięta wszelka polityka. Zajmowanie sie związków zawodowych sprawami politycznemi uważamy za wielkie zło, szkodzące pracy naszej zawodowej.

Powyższa rezolucja została zaakceptowana przez następujące związki: P. Z. K. (Jabłoński, Kulesza), Z U. K. (Michalski. Sawicki), Z. Z. K. (Przyklęk, Jastrzębski), Z. Z. P., Z. D. K. (Majchrzak), Z. Z. M. (Szady) a przez zebranych jednogłośnie uchwalona.

10 procentowy dodatek do podatku.

Min. Skarbu kategorycznie zaprzecza pogłoskom o mającem rzekomo nastąpić skasowaniu, względnie przesunięciu terminu poboru nadzwyczajnego 10 proc. dodatku do podatków i opłat skarbowych. Jednocześnie Min. Skarbu wyjaśnia w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926, iż niedotrzymanie terminów spłaty zaliczki na trzeci kwartał spowoduje oprócz przymusowego ściągnięcia zaległej zaliczki, pozbawienie w przyszłości wszelkich ulg podatkowych.

W sprawie podatku od spadków i darowizn.

Ponieważ źródło dochodowe, jakiem jest dla gmin miejskich i wiejskich komunalny podatek od spadków i darowizn, nie mogło być dotychczas z odpowiednim dla gmin pożytkiem wykorzystane, a to z powodu trudności technicznych, związanych ze sprawą wymiaru tego podatku przez państwowe władze skarbowe. Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby celem ułatwienia gminom określenia wysokości przypadającego na gminy podatku ze wspomnianych wyżej źródeł, władze skarbowe udzielały województwom względnie na obszarze miast Warszawy, Wilna, Poznania, Krakowa, Lwowa i Łodzi — magistratom tych miast odpisy decyzji wymiarowych co do podatku od spadków i darowizn.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało odpowiednie zarządzenie do wojewodów, regulujące stronę administracyjną wymiaru tego podatku przez gminy.

Budżet, który obowiązuje.

Zatarg budżetowy między rządem p. Bartla a parlamenteu Rzplitej — obok dymisji gabinetu spowodował inną jeszcze wielce doniosłą konsekwencję: ograniczył wydatki państwowe w kwartale czwartym r. b., do nieprzekraczalności sumy 450 milj. zł. Jednozgodna uchwała Sejmu i Senatu zyska niewątpliwie podpis p. prezydenta, zaczem stanie się ustawą, obowiązującą rząd. Z tą chwilą jest ona nienaruszalną i będzie obowiązywać. Przekroczenie wydatków spowodowałoby albo inflacje, albo zwiększenie podatków.

Niestety posiadamy precedens naruszenia ustawy budżetowej. Rząd p. Bartla pozwolił sobie w trzecim kwartale b. r. przekroczyć preliminarz o 17 milj. zł. Jeśli okoliczność, że uszło to mu na sucho, mogłaby stać się zachętą dla jego następcy, to poważnem ostrzeżeniem w tym względzie niech będzie stanowczość z jaką parlament wypowiedział się przeciwko rozdymaniu wydatków.

Elewatory spaliły na panewce.

Onegdaj upłynął termin opcji, udzielony firmie Ullem, która miała się podjąć budowy elewatorów. Ponieważ w terminie tym nic konkretnego w tej dziedzinie nie zrobiono, ostatecznie elewatory budowane nie będą. Jest to wina min. Rolnictwa, który sprawy tej nie dopilnował. Fakt ten znalazł ujemny oddźwięk w kołach rolniczych, które na przyspieszenie budowy elewatorów kładą wielki nacisk.

W sprawie eksploatacji i administracji portu w Gdyni.

Należyta eksploatacja portu w Gdyni w miarę postępu prac około budowy portu staje się coraz bardziej aktualną.

Przedewszystkiem należałoby rozstrzygnąć zagadnienia administracyjne, dotychczasowy, bowiem system administrowania przez władze powiatowe i wojewódzkie nie jest zadawalniający. Administracja portu bowiem stojąca w związku z szeregiem różnych czynników, jak rozwojem miasta portowego, dogodnościami komunikacji z całem krajem, nie należących do władz powiatowych, czy wojewódzkich, ale centralnych, nie może być w dostatecznym stopniu przeprowadzoną systemem dotychczasowym.

Dla szybkiego i bezpośredniego porozumiewania się z władzami centralnemi Gdynia powinna stanowić odrębną jednostkę administracyjną, drugim podstawowym zagadnieniem jest kwestja przyznania praw eksploatacji portu towarzystwu prywatnemu, względnie pozostawienie jej w rękach rządu. Obecnie rozwiązanie to o tyle jest ułatwione, że o prawo eksploatacji portu gdyńskiego zabiega już kilkadziesiąt towarzystw wytwórczo eksportowych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 5 października (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.98	9 00	8.96

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	24.44
Franki francuskie	25.24
Franki szwajcarskie	173.94
Funty angielskie	43.66
Korony austrjackie	—
Korony czeskie	26.66

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 5. X. godz. 8-ma. (AW). Nieurzędowo notowano dolar **9.01 zł.** Gulden **1.75 zł.** — Tendencja utrzymana.

Złoty w dniu 4 października 1926 r.

Gdańsk przekaz 56.93—57.07, gotówka 57.13—57.27, Wiedeń przekaz 78,15—78.65, gotówka 77.10—79.10, Budapest gotówka 7850—8050, Czerniowice przekaz 2150, Bukareszt przekaz 2170, Zurych przekaz 57, Londyn przekaz 43.50, N. Jork przekaz 11.03. Ryga przekaz 67. Amsterdam przekaz 25, Berlin przekaz na Warszawę 46.48—46,72, przekaz na Katowice 46,33—46.57, przekaz na Poznań 46.38—46.62.

PAPIERY WARTOSCIOWE.

Poznań, 4. 10.

Poznański Bank Ziemian	2,15
Herzfeld Victorius	16,50
Roman May	34,00
Młyn Ziemiański	1,50
Poznańska spółka drzewna	0,40
Wisła	5,20
Wytwórnia Chemiczna	0,55
Zjednoczone browary grodziskie	1,10

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

WARSZAWA, 4. 10. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja załad. w nawiasach fr. Warszawa. Pszenica poznańska 753 g/l (128) 48,00. pszenica poznańska 742 g/l (126) 47.50. Żyto kongresowe gwar. 693 g/l (118) 34,50. Żyto kongres. 687 g/l (117) 34,50, Owies pomorski jednolity 30.70, poznański jedn. (33,25), jęczmień kongr. na kaszę 31,00. Obroty małe Usposobienie spokojne.

GDANSK, 4. 10. (U). Notowania urzędowe ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz do Gdańska w dniu 2 i 3 b. m. wynosił pszenicy 50, żyta 756, jęczmienia 545, owsa 60, grochów 100,

POZNAN, 4. 10. Urz. not. za 100 kg fr. stacja załad. ładunki wagonowe dostawa natychmiastowa. Żyto 33.75—34.75. Pszenica 42,50—45.50, jęczmień zwykły 25—27, jęczm. brow. 30.00 - 33.50, owies 25.50—27.00. mąka żytnia 70% 51.50, 65% 53.00, pszenna 65% 67.75—70.75, ospą żytnia 20.25, gorczyca 60—80, groch victoria 65—80, groch victoria w wyb. gatunkach ponad notowania.

Echa tragicznego wypadku przy ulicy Kościuszki.

W związku z wczorajszą wiadomością o tragicznem zdarzeniu, jakie miało miejsce w sobotę przy ulicy Kościuszki A 24, podajemy dziś bliższe szczegóły zebrane na miejscu wypadku i u rodziny zmarłej, przez naszego współpracownika redakcyjnego.

Rodzina śp. Marji Kwiatek, zamieszkała przy ul. Pietruszkowej 10, nie ochłonęła z wrażenia po tragicznej śmierci córki.

Tragicznego dnia, Anna Kwiate,k siostra śp. Marji przeprowadzała się do nowego mieszkania przy ul. Kościuszki, w którym ma się odbyć w niedzielę dnia 10 bm. jej wesele.

Dla przeprowadzenia gruntownego porządku w nowym mieszkaniu Anna Kwiatek poprosiła siostrę swą śp. Marję, by jej pomogła w sprzątaniu i przygotowaniu mieszkania na uroczystości weselne. W chwili tragicznego wypadku śp. Marja myła okna w jednym z pokojów, stojąc na krzesełku, postawionem na parapecie okiennym.

Jest rzeczą do tej pory nie stwierdzoną, czy śp. Marja wypadła wskutek pośliźnięcia się, czy też z powodu zawrotu głowy.

W chwili wypadku śp. Kwiatkówna wydała przeraźliwy okrzyk „Jezus Marja" słyszany przez licznych przechodniów. Przechodzący w tym czasie ulicą żołnierz zdołał zauważyć, jak nieszczęśliwa z rozpostartemi ramionami padała z błyskawiczną szybkością na bruk.

W kilka minut po wypadku nieszczęśliwa wyzionęła ducha nie odzyskując przytomności. Wezwany lekarz stwierdził rozbicie czaszki, oraz połamanie rąk i nóg.

Zmarła zatrudniona była wraz ze swoim ojcem w fabryce „PePeGe".

Charakterystyczną rzeczą jest, że ofiara nieszczęśliwego wypadku, jakby przeczuwając bliską śmierć, przed tygodniem przystąpiła do Sakramentów Św.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 5 października.

KALENDARZ: Wtorek 5-go października Placyda.
Środa 6-go Brunona wyz.
Wschód słońca 6 6 zachód 17 30
Wschód księżyca 2 56 zachód 17 15

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 2 do 8 października r. b. — Apteka pod Orłem, ulica 3 Maja nr. 25, tel. 360.

*

—** **KALENDARZYK TEATRALNY.**

Wtorek: — „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECKA".
Środa: — Teatr nieczynny.
Czwartek: — „STARZY I MŁODZI".
Piątek: — Teatr nieczynny.
Sobota: — „WESELE FONSIA", premjera.

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ul. Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 17 do 19-ej wiecz., a dla dzieci tylko we środy od godz. 16 do 17 po poł.

*

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla od poniedziałku, 4 października, erotyczny dramat życiowy w 8 aktach „Pieczęć milczenia" z Liljaną Harvey, oraz dramat „Biały buntownik" z Jack Hoxiem. Razem 15 aktów.

Kino „Apollo" demonstruje od niedzieli, dnia 3-go bm. wielki film historyczny w 10 aktach znanej amerykańskiej wytwórni Paramount p. t. „Zmierzch Czerwonych Bogów" z Richardem Dix w roli głównej. Ponadto wesoła farsa.

*

—** **STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie:** Dziś rano temperatura 12.3° Cels., wilgotność 75 proc., stan nieba: chmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: głęboka depresja nad Islandją oraz nad Rosją środkową i północną, pozostałą część kontynentu ogarnia obszar wysokiego ciśnienia ze środkiem nad Anglją.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: na wschodzie zachmurzenie duże, przelotne opady i dość silne wiatry północno-zachodnie, pozatem zachmurzenie umiarkowane, malejące ku zachodowi kraju, zrana mglisto; dość chłodno, umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w poniedziałek, 4 b. m., 1,51 mtr.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO. Odwołanie koncertu.** Komunikują nam z kancelarji teatru, że w poniedziałek o godz. 2-gej dyr. Czarnecki otrzymał depeszę od l. Dygasa treści następującej: „Teatr Czarnecki — Grudziądz — koncert odwołać — Dygas". Ta lakoniczna depesza wystarczyła, że dyrekcja naszego teatru momentalnie zawiadomiła szerszą publiczność o odwołaniu koncertu. Pomimo to tłumy publiczności odchodziły od bram teatru. Dyr. Czarnecki za naszem pośrednictwem za zawód, jaki spotkał naszych bywalców teatralnych najuprzejmiej przeprasza, choć nie wynikło to z jego winy, gdyż pan Dygas nawet nie raczył podać powodu odwołania koncertu.

Z za kulis teatru. Dziś „Uciekła mi przepióreczka..." ukaże się poraz trzeci. Bezwątpienia i tym razem sala będzie przepełnona, jak na poprzednich przedstawieniach. Artyści zgrawszy się tworzą obecnie całość mogącą zadowolić najwybredniejszą publiczność. Początek o godz. 8-mej. W antraktach koncertt orkiestry 65 p. p.

W czwartek wraca na afisz pełna zagadnień życiowych, tak umiejętnie podpatrzana przez węgierskiego autora A. Hajo komedja **„Starzy i młodzi"**, w koncertowem wykonaniu ulubieńców grudziądzkiej publiczności z pp. Zbierzowską, Porębską i Leszkiem Rymszą na czele. Komedja ta wywołuje frenetyczne oklaski przy otwartej scenie oraz ustawiczne wybuchy śmiechu na widowni.

W sobotę popołudniu drugie specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży po cenach zniżonych.

W sobotę wieczorem premjera. Ze sceny przemówi humor polski, to też publiczność na **„Weselu Fonsia"** bawi się zwykle wyśmienicie. Próby z krotochwili Ruszkowskiego odbywają się w całej pełni. Udział przyjmuje cały zespół naszej sceny.

W niedzielę jak zwykle dwa przestawienia popołudniowe o godz. 4-ej i wieczorem o 8-ej.

Na najbliższy repertuar wchodzą sztuki: „Obrona Częstochowy". „Młody las", „Ananas", „Ten, którego biją po twarzy", Kaśka Karjatyda", oraz „Wesele" — tragedja Wyspiańskiego, specjalnie przygotowana na obchód listopadowy.

Teatr w Chełmnie. Jutro, w środę zespół artytsów sceny Grudziądzkiej daje jedno przedstawienie, wystawiając świetną satyrę Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" z niezrównaną p. Zbierzowską i przemiłym Leszkiem Rymszą w rolach tytułowych

Teatr w Tczewie. W nadchodzący poniedziałek, artyści Teatru Miejskiego w Grudziądzu wystąpią w Tczewie dwókrotnie. Popołudniu przedstawienie popularne oraz dla młodzieży po cenach zniżonych. Na afiszu komedja Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca". Wieczorem świetna satyra „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

Bilety abonamentowe kredytowane jakie obecnie wydaje kancelarja teatru, zostały przyjęte nader życzliwie, tak że instytucje i organizacje gremjalnie zwracają się o bilety procentowe. Kto jeszcze nie zgłosił się po takowe, zechce to uczynić listownie, lub też osobiście do kancelarji teatru w godz. od 9 do 2 i od 4 do 9.

—** **KONTROLA BEZROBOTNYCH.** Przewodniczący zarządu głównego Funduszu Bezrobocia przy Min. Pracy wystosował do przewodniczących zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia pismo okólne w sprawie kontroli bezrobotnych i odpowiedzialności zarządów obwodowych za prawidłowe jej wykonywanie.

Pismo to głosi m. in., że trwające w kraju od kilku miesięcy ożywienie w przemyśle powoduje zatrudnienie znacznej liczby bezrobotnych, jednak sumy asygnowane przez Fundusz Bezrobocia na wypłatę zasiłków ustawowych i zapomóg nie zmniejszają się, jak tego należałoby oczekiwać.

Okoliczność ta upoważnia do przypuszczeń, że wielu byłych bezrobotnych, którzy otrzymali ostatnio pracę, nadal korzysta bezprawnie z zapomogi.

—** **CO NA TO KIEROWNICTWO EKSPEDYCJI BAGAŻOWEJ?** Pan Stanisław Kirszkowski z Gostynia donosi o kradzieży walizki i zegarka, które te rzeczy oddał na przechowanie w ekspedycji bagażowej.

—** **AKADEMJA KU CZCI KASPROWICZA.** W dniu 15-go października o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w Teatrze Miejskim wielka akademja ku czci wielkiego poety Jana Kasprowicza. Słowo wstępne wygłosi p. sędzia **dr. Borth.**

—** **NADMIAR TEMPEREMANTU.** Dnia wczorajszego około godz. pół 6-tej pop. zauważyli przechodnie, jak pewien jegomość z nadmiaru temperamentu (zdaje się, pod wpływem użycia zbyt wielkiej ilości czystej) wybił szyby w skrzynkach wystawowych firmy Hernes przy ul. Wybickiego 48. Kradzieży żadnej nie dokonano.

—** **NIEPRAWNE NOSZENIE MUNDURU.** Żandarmerja wojskowa zaopiekowała się niejakim Arturem Szulcem, który nieprawnie nosił mundur żołnierski, rzekomo kupiony od jakiegoś żołnierza.

—** **W PONIEDZIAŁEK RANO, PRZEPIŁ JAN D. SIANO...** Do Komisarjatu pol. państw. odstawiono pijanego do utraty przytomności, jakiegoś mężczyznę. Ustalono, że amatorem spirytualji jest Jan Dylewski, zamieszkałej przy ul. Nadgórnej 25.

—** **BÓJKA NA ZABAWIE.** Niejaki Maksymiljan Ch., zamieszkały przy ul. Tuszewskiej Grobli został onegdaj dotkliwie pobity podczas bójki na zabawie w Tivoli.

—** **ZNOWU KATASTROFA SAMOCHODOWA W GRUDZIĄDZU.** Dnia wczorajszego najechał samochód **P. M.** 13586 w pobliżu lotniska na stojący samochód wojskowy tak silnie, że znajdujący się w samochodzie żołnierze odnieśli dotkliwe obrażenia cielesne. Najwidoczniej Grudziądz postanowił sobie na gwałt naśladować pod tym względem Warszawę.

—** **BACZNOŚĆ, DRUŻYNA BŁĘKITNA!** W czwartek dnia 7 października br. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Arendta przy ulicy Lipowej, nadzwyczajne zebranie Drużyny Bł.

Z powodu ważnych spraw, które stoją na porządku dziennym, przybycie każdego członka jest konieczne. Młodzież chcąca zapisać się na członków mile widziana. Cześć!

—** **Koncert orkiestry Namysłowskiego.** Jesteśmy już w możności podzielić się z naszymi czytelnikami bliższemi szczegółami, dotyczącemi zapowiedzianego koncertu niezwykłych gości. Oto w niedzielę, dnia 10 października, w sali „Tivoli", rozbrzmiewać będzie nuta polskiej muzyki ludowej obok najwspanialszych utworów symfonicznych znanych kompozytorów, jak Żeleński, Noskowski, Drig, Moniuszko, Verdi, Halevy i innych. Batutę dzierżyć będzie sławny muzyk dyr. Stanisław Namysłowski, laureat Konserwatorjum w Warszawie i Pradze. Jego batuta potrafi wlać w orkiestrę tyle zawrotnej werwy i siły rytmicznej, że porywa słuchaczy od pierwszego do ostatniego taktu. Szczególnie tradycyjne i niezrównane wykonanie polskich tańców, mazurów i oberków w interpretacji tej orkiestry elektryzuje publiczność i wywołuje huragany oklasków. Nawet zimna i odporna publiczność angielska w swoim czasie potrafiła się zdobyć na urządzenie Namysłowskiemu takiej owacji, jakiej nie spotyka się w Londynie prawie nigdy.

Bilety na ten niezwykły koncert nabywać można w cukierni Ziemiańskiej, przy hotelu Warszawskim.

—** **WIELKI WIEC OŚWIATOWY.** Wiec **oświatowy** zwołany przez Komitet Tow. Czytelni Ludowych w Grudziądzu odbył się w ubiegłą niedzielę w sali p. Derdowskiego, przy ul. Chełmińskiej, zapełnionej po brzegi słuchaczami.

W zastępstwie ks. Kuratusa Klundera zagaiła obrady p. Bielicka.

Obszerny, pełen treści wykład wygłosił p. sędzia **dr. Borth.** W przemówieniu wskazywał mówca na to, że nauka, którą dziecko pobiera w szkole ludowej, jest przystosowana do umysłu dziecięcego, dlatego też każdy człowiek, który nie uczęszczał do szkół średnich lub wyższych powinien wiedzę nabytą w szkole powszechnie uzupełniać przez słuchanie wykładów oraz przez korzystanie z bibljoteki czytelni ludowych. Dalej omówił mówca główne czynniki doskonalenia się człowieka, jak kult dla piękna, zamiłowania prawdy i dobra.

W końcu po otwarciu dyskusji uhcwalono otworzyć czytelnię na Chełmińskiem Przedmieściu, do której by mieli dostęp wszyscy obywatele, bez różnicy stanu. Czytelnia będzie otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

Odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej wiec zakończono.

—** **WIEC OŚWIATOWY W M. TARPNIE** odbędzie się z ramienia Tow. Czytelni Ludowych w niedzielę dnia 10-go bm. o godz. 4 i pół pop. na sali p. Fritscha. Przemawiać będzie p. sędzia dr. Władysław Borth.

—** **KRONIKA POLICYJNA.** W dniu wczorajszym aresztowano 2 osoby, i to: 1 za wałęsanie się i 1 celem odstawienia do aresztu administracyjnego oraz przytrzymano umysłowo chorą niewiastę bez stałego miejsca zamieszkania.

—** **NIEOSTROŻNY ROWERYSTA.** Onegdaj o godz. 17-ej najechał rowerzysta p. Juljan Sz.., zamieszkały w Kłódce pod Grudziądzem, siedmioletniego Józefa Felchnera.

Trochę więcej ostrożności by się p. Sz. napewno przydało.

—** **CZEGO DZIŚ LUDZIE NIE KRADNĄ.** Niejaki Jan W. zgłosił w dniu wczorajszym kradzież większej ilości kapusty i pomidorów.

—** **SPRAWA PODATKU MAJĄTKOWEGO. Ministerstwo** Skarbu przypomina, że z końcem października 1926 r. wpływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego i że do tego terminu

a) płatnicy I-szej grupy kontygentowej (rolnictwa) oraz III grupy kontygentowej (drobny handel wierzytelności pieniężne etc.) obowiązani są pokryć w całości (łącznie z dotychczasowemi ratami wymierzony im podatek majątkowy bez zwyżki kontygentowej.

b) Płatnicy za II grupy (większy przemysł i handel) obowiązani są w tymże terminie uiścić (łącznie z dotychczasowemi ratami) połowę podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontygentową.

Wyjątek stanowią płatnicy, których majątek oszacowano nie wyżej 10 000 zł. i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń obowiązani są w terminie do końca października rb. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienie do połowy wymierzonego podatku.

Zaznacza się, że niezwłocznie po upływie powyższego terminu płatności władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu powyższej raty oraz poprzednich zaległości wraz z karami za zwłoką i kosztami egzekucyjnemi.

Wyjaśnienia co do wysokości raty październikowej oraz ewent. zaległości podatku majątkowego udziela Oddział Rachuby podpisanego Urzędu, umieszczony w budynku Kasy Skarbowej, ul. Solna 16, I, w godzinach urzędowych od 9-ej do -szej.

—** **PROJEKT ZAŁOŻENIA OBYWATELSKIEGO RADJO-KLUBU W GRUDZIĄDZU.** W obecnem stadjum rozwoju radjo-techniki wszystkie warstwy obywatelstwa zagranicą w sposób wprost zadziwiający zajmują się w klubach kultem radjo-amatorstwa.

Czas najwyższy, aby u nas na Pomorzu, względnie w Grudziądzu poczynić odpowiednie ku temu kroki i zachęcić szerokie sfery obywatelskie do tak ciekawego zajęcia, jakiem jest radjotechnika amatorska.

W najbliższym czasie in. prof. Święcicki na sali Hotelu Warszawskiego w przeciągu dni czternastu co wieczór od godz. 7-ej do 11-ej rozpocznie bezpłatne popularne wykłady z dziedziny amatorskiej radjotechniki.

Podczas wykładów będą dokonywane różne doświadczenia i demonstracje aparatów nowych typów od najprostszych do najbardziej skomplikowanych.

Pewne szwedzkie i amerykańskie firmy przysyłają p. prof. inż. Święcickiemu swoje najnowsze i najciekawsze aparaty „Superheterodyna" i „Tropadyna", za pomocą których można słyszeć Amerykę i Australję. Wraz z aparatami przybędą z tych firm, wybitni instruktorzy celem dokonywania demonstracji, swoich aparatów. Pan profesor inż. Święcicki buduje obecnie swój własny aparat najciekawszej konstrukcji

do celów naukowych i doświadczalnych, co naturalnie bardzo uprzystępni radjo-amatorom zapoznanie się z samodzielnem budowaniem i zastosowaniem radjo-aparatów.

Mamy nadzieję, że w taki sposób da się pomiędzy publicznością wbudzić zamiłowanie do radjoamatorstwa i przygotować teren do założenia w Grudziądzu pierwszego na Pomorzu — a może i w całej Polsce — radjoklubu, celem i zadaniem którego, byłoby przedewszystkiem dopomóc amatorom samodzielnie i tanio budować aparaty i mieć możność obcowania z całym kulturalnym światem, a oprócz tego popierać rozwój swojej własnej polskiej radjotechniki, ponieważ udowodnionem jest, że większość wynalazków w tej dziedzinie, należy do amatorów radjotechniki.

—** **WYSTAWA OBRAZÓW** warszawskich artystów malarzy, otwarta codziennie od godz. 10 rano do 6 wiecz. w salach Muzeum Miejskiego (Lipowa 28), w pełni powodzenia, zamyka wkrótce swoje podwoje. Dość dużą frekwencję zawdzięczyć należy licznym przedstawicielom inteligencji grudziądzkiej, którzy gorąco poparli imprezę organizatorki głównej p. Emilji Wołowskiej, która własnym sumptem urządziła tę wystawę, powodując się potrzebą szerzenia kultu piękna i kształcenia smaku artystycznego wśród szerszych mas społeczeństwa, tak mało interesujących się sztuką wogóle, a malarstwem w szczególności. — Z miłem uczuciem podkreślić należy, że większość osób o wyrobionym już sądzie i poczuciu piękna, zwiedzając tę wystawę, głośno wyrażała się: „To są prawdziwe dzieła sztuki! z takiemi obrazami można się śmiało pokazać nawet na zagranicznych wystawach, bo one chlubę dla polskiej twórczości malarskiej przynoszą. — Dużo eksponatów zakupiono. Pozostałe są do nabycia po cenach zniżonych, nawet na raty.

—** **ZNANA W GRUDZIĄDZU FIRMA** Marja Wasilewska, ul. Toruńska (skład kapeluszy damskich i towarów futrzanych) stworzyła filję przy ul. Mickiewicza 32. — Bogato zaopatrzone składy umożliwiają sprostać wszelkim wymaganiom pod względem jakości towaru, jak i niskich cen. — Nowej placówce: Szczęść Boże!

— **Z SALI SĄDOWEJ.** II Izba karna Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądziła na ostatniem posiedzeniu: Franciszka Witkowskiego (starszego), robotnika z Grudziądza, Forteczna nr. 21, na 1 miesiąc więzienia; żonę jego, Gertrudę Witkowską, na 6 tygodni więzienia, — ponieważ przemocą stawili opór dwom posterunkowym policji, którzy z polecenia Prokuratury aresztować mieli ich syna, Jana, do odbycia kary więzienia; dalej Mączkowskiego Franciszka z Rogóźna-Zamek, oraz Wilczewskiego Feliksa, również z Rogóźna-Zamek, — po 6 miesięcy więzienia, ponieważ wspólnie z innemi sprawcami zabrali na szkodę p. Krzyżanowskiego Władysława w Rogóźnie w r. 1923 i 1924 kilka centnarów zboża z zamkniętego spichrza. Sąd postanowił obu oskarżonym karę warunkowo odroczyć na przeciąg 2 lat.

Ruch towarzystw.

(rt.) **Miesięczne Zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych** w Grudziądzu obędzie się w środę dnia 6 bm. o godz. 6.30 wieczorem w „Bazarze" przy ulicy Moniuszko. O liczne przybycie członków prosi

Zarząd.

(—) **Wysocki**, sekr. (—) **Maćkowski**, przew.

(rt.) **Związek Niższych Urzędników Poczt i Telegr.** Rzeczypospolitej Polskiej Koło miejscowe Grudziądz urządza w sobotę dnia 9-go października br. w Hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ulicy Trzeciego Maja **zabawę jesienną.** Początek o godz. 7½ wieczorem.

Czysty dochód przeznaczony będzie na sprawienie nowego sztandaru tej młodej organizacji zawodowej, i równocześnie na pokrycie powstałych kosztów na II. kongres, który się ma odbyć w krótkim czasie w Warszawie wobec czego uprasza się o łaskawe poparcie.

Zarząd.

(rt) **Zebranie Komitetu „Związku Obr. Kresów Zach."** odbędzie się dziś we wtorek 5-go bm. o godzinie 8-ej wieczorem w Muzeum. Na porządku dziennym ważne sprawy.

(rt) **Zebrania miesięczne** Towarzystwa Samodzielnych Kupców odbędzie się w środę dnia 6 paździerenika br. w Hotelu Kellasa o godz. 8-ej wieczór. Porządek dzienny obejmuje odczyt p. Marchlewskiego: „Położenie handlu w państwach ościennych na podstawie osobistych wrażeń". Na zebranie zaprasza członków Towarzystwa **Zarząd.**

(rt) **Miesięczne** zebranie Związku Oficerów Rezerwy **D. O. K. VIII, Koło Grudziądz,** odbędzie się dnia 11 b. m. w lokalu p. Matuszewskiego przy ul. Mickiewicza (dawn. Winiarnia Marksa) o godz. 20-ej z następującym porządkiem obrad: 1) Przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania miesięcznego. 2) Sprawozdanie ze zjazdu delegatów Związku Oficerów Rez. Rzeczypospolitej Polskiej, który odbył się w dniu 5 września b. r. w Warszawie. 3) Komunikaty Zarządu. 4) Wolne wnioski i głosy. — Ze względu na ważność spraw, uprasza się wszystkich pp. członków o punktualne przybycie.

Za Zarząd: (—) **Englert**, sekretarz, ppor. rez.

(rt) **Chór garnizonowy „Harfa".** Dziś, we wtorek, dnia 5 października, odbędzie się zebranie w lokalu p. Topola, ul. Radzyńska. Przybycie wszystkich członków koniecznie pożądane. **Zarząd.**

Z Pomorza.

—* **DZIAŁDOWO (Ciekawe odkrycie).** W zeszłym tygodniu znalazł gospodarz p. Buettner z Działdowa na swem polu przy pracach rolnych dwa szkielety. Przy jednym znaleziono grubą czterokanciatą dzidę, długości 56 cm. Dzida ma być oddana do Muzeum Grunwaldzkiego.

—* **GDYNIA (Wizyta biskupa chełmińskiego).** Przybył tutaj dnia 2. bm. biskup chełmiński, Okoniewski, celem wizytacji parafji kaszubskiej i polskiego wybrzeża. Dostojny gość odjechał popołudniu do Peplina.

—* **ŚWIEKATOWO** pow. świecki **(Dzieci przystąpiły do komunji św).** W niedzielę 26 września przystępowały dzieci tutejszej parafji w liczbie około 70, do pierwszej komunji św. Uroczyste nabożeństwo odprawił, oraz piękne kazanie wygłosił miejscowy ksiądz proboszcz, który następnie dzieci w plebanji ugościł kawą, oraz obdarzył każde z nich pamiątkowym obrazkiem.

Tow. Powst. i Wojaków w sąsiedniej wiosce Lubania Lipiny, urządziło w niedzielę 26 września br. na strzelnicy w lesie przy Świekatówku położonej, zawody strzeleckie o nagrody. Nagród wyznaczono trzy, dla trzech najlepszych strzelców. Najlepszym zwycięscą z danych zawodów wyszedł p. Antoni Jaroch. Drugim strzelcem został p. Stanisław Buśka.

Cyganie. W pobliskim lesie, tuż przy sąsiedniej wiosce Janiej-Górze, zatrzymali się w czwartek 30 września br. cyganie, którzy wogóle w roku bieżącym okolice tutejsze często nawiedzają. **T.**

—* **GDAŃSK (Demonstracje komunistów).** Dziś popołudniu o godzinie 3 odbył się na mieście komunistyczny pochód demonstracyjny przeciwko wypłaceniu w dalszym ciągu pensji urzędniczych w wysokości dotychczasowej, oraz przeciwko nadmiernym podatkom obciążającym szerokie rzesze ludności.

—* **GDAŃSK. (Projektowany przyjazd do Gdańska floty angielskiej** zarządzeniem admiralicji Wielkiej Brytanji został odwołany.

—* **GDAŃSK. (Tragedja rybaka).** Podczas ostatniej burzy nad wybrzeżem Bałtyku nietylko dużo szkód wyrządziły wichry, łamiąc płoty, przerywając przewod i druty, znosząc dachy, wyrywając drzewa, ale zabrały też parę ofiar w ludziach. Dwóch rybaków w pobliżu Gdańska, których wicher zaskoczył przy ratowaniu sieci na morzu i wywrócił wraz z łodzią, dotąd jeszcze nie odszukano. Jedynie łódź wywrócona dnem do góry, z podartemi żaglami, została zapędzona aż do nadbrzeżnej miejscowości Vogelsany.

—* **GDAŃSK. (Śmierć znanego obywatela).** Zmarł tutaj wicekonsul W. Brytanji p. Feliks Berger, znany obywatel gdański i właściciel fabryki mydła.

—* **GDAŃSK. (Napad w lesie oliwskim).** Na jednej z samotnych dróg lasu oliwskiego napadł nieznany około 20-letni mężczyzna w niedzielę na pewną książkową z Wrzeszcza i usiłował na niej dopuścić się gwałtu. Na krzyk i wołanie dziewczyny uciekł złoczyńca nie osiągnąwszy celu. Wypadek ten zwraca uwagę na fakt, że panie na przechadzkach leśnych także pod Sopotami są napastowane często. Należałoby roztoczyć większą opiekę policyjną nad lasami, w których ludzie chodzą na przechadzkę.

Drugi transport emigrantów do Argentyny. W przyszłą środę odchodzi z Gdańska drugi z rzędu transport emigrantów gdańszczan do Argentyny. Trzeci transport ma odejść z końcem października.

Sprzeniewierzenie 180 tysięcy guldenów. Biuro prasowe komunikuje, że w sprawę afery kasjera Schalka, który dopuścił się sprzeniewierzenia 180 tys. guldenów z kasy senackiej byli wmieszani: właściciel młynów w Sobowidzu, niejaki Groddeck pozatem kupcy Hirschfeld, Krewin i Gratz, którzy niemając pieniędzy, a pragnąc dokonać transakcji, podnieśli w porozumieniu z kasjerem pieniądze z kasy i złożyli czeki bez pokrycia. Wszystkich aresztowano.

—* **GDAŃSK. (Emigracja polska przez Gdańsk.)** Liczba emigrantów polskich przez Gdańsk dosięgnęła w miesiącach lipcu i sierpniu według statystyki urzędowej cyfry 5638. Główna masa emigrantów tych udała się z Gdańska do Nowego Jorku, a stamtąd do Kanady, część tylko pozostała w Stanach Zjednoczonych lub poszła do Południowej Ameryki do Brazylji i Argentyny.

(Automatyczna sygnalizacja). Założone zostały w głównych punktach miasta przez firmę Siemens automatyczne urządzenia dla regulowania ruchu ulicznego oraz automatyczne sygnały alarmowe policyjne.

(Zaraza na bydło). Zaraza pyska i racic w mieście Gdańsku nie zmniejsza się. Dotychczas padło 385 sztuk bydła. „Danziger Allgemeine Zeitung" pisze, że choroba przyniesiona została — „naturalnie" z Polski.

(Wężowe skręty hakaty gdańskiej). Odbyło się w Gdańsku zebranie mężów zaufania nacjonalistów niemieckich, na którem przemawiali wiceprezydent senatu, Siehm, Klavitter, Schwegemann i inni. W rezolucji potępiającej politykę i gospodarkę oraz stosunek do Polski obecnego rządu gdańskiego, zebrani żądają natychmiastowego ustąpienia socjal-demokratów. Schwegemann przypisywał krytyczne położenie gospodarcze Gdańska przedewszystkiem zbliżeniu się do Polski. Schwegemann wypowiada się za tworzeniem organizacyj nacjonalistycznych i za walką z obecnym socjal-demokratycznym rządem.

Z całej Polski.

= **LUBLIN. (Ciekawe praktyki magistratu.)** W nocy z 30 września na 1 października woźni magistratu lubelskiego roznieśli po mieszkaniach 37 wypowiedzeń urzędnikom magistratu. Nocna pora wypowiedzenia tłómaczy się dążeniem magistratu do zachowania miesięcznego terminu wypowiedzenia. Wypowiedzenie nastąpiło bez porozumienia z szefami odnośnych oddziałów.

= **KRAKÓW (Wybór wiceprezydentów rady miejskiej).** Dnia 28 września b. r. przy pełnym składzie rady miejskiej odbył się wybór wiceprezydentów. Wiceprezydentami miasta Krakowa wybrano pp. Władysława Ostrowskiego 82 głosami i p. Schneidera 59 głosami, 16 kartek oddano pustych. Przysięgę od nowych wiceprezydentów odebrał prezydent Rolle.

(Wycieczka dziennikarzy czeskich). Przybyła do Krakowa wycieczka dziennikarzy czeskich w liczbie 21 osób. Kierownikiem wycieczki jest prezes syndykatu dziennikarzy czechosłowackich, redaktor „Ceskiego Slowa", senator Jerzy Pichl. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli dziennikarzy krakowskich, przedstawicieli miasta, województwa i wojskowości goście udali się według programu na zwiedzanie najważniejszych zabytków miasta.

= **KRAKÓW (Kazanie misjonarza hinduskiego).** W kościele ewangelickiem w Krakowie w obecności licznych tłumów wygłosił kazanie misjonarz chrześcijański hindus nazwiskiem Christanda Nelson. Kazanie wygłoszone w języku niemieckim tłomaczone było przez pastora na język polski.

= **LWÓW (Katastrofa na lotnisku wojskowem.** Wczoraj na lotnisku wojskowem we Lwowie wydarzyła się katastrofa lotnicza. Podporucznik Wyrwiński i mechanik Mazurkiewicz, znajdujący się na samolocie spadli z wysokości kilkudziesięciu mtr. na ziemię, odnosząc rany. Aparat roztrzaskał się.

= **ŁÓDŹ (Możliwość strajku w przemyśle włókienniczym)** Hasło strajku w przemyśle włókienniczym w szczególności na prowincji stało się popularne. W porozumieniu ze związkiem włókienniczym gotowość do przystąpienia do akcji strajkowej zgłosili już majstrowie fabryczni i pracownicy biurowi.

= **ŁÓDŹ (Walka o podwyżkę płac).** Odbyły się tu masowe wiece robotników przemysłu włókienniczego. Na wiecach zanotowano kilka dość ostrych wystąpień, przyczem poparto stanowisko zarządów związków w walce o podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym.

= **WILNO. (W rocznicę oswobodzenia Wilna).** Z powodu rocznicy oswobodzenia Wilna przez gen. Żeligowskiego, przypadającej na 9 października r. b., w wilję tego dnia odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych, zaś w dniu 9 października uroczysta msza św. w Bazylice, poczem nastąpi defilada oddziałów wojskowych.

= **WILNO (Jubileusz znanego literata).** Prasa poświęca obszerne artykuły w związku z uroczystościami jubileuszu literackiego Czesława Jankowskiego. Uroczystwści jubileuszowe rozpoczęły się wczoraj przez wręczenie jubilatowi orderu Polonja Restituta przez. woj. Raszkiewicza, który przy tej okazji wygłosił przemówienie, na które odpowiadał Cz. Jankowski. Uroczystość zgromadziła wielką liczbę przedstawicieli miejscowego społeczeństwa z różnych sfer i kierunków politycznych.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

W środę, dnia 6 bm., o godzinie ½7 rano, jako w trzecią rocznicę zgonu żony mej ś. p.

Joanny Średzkiej

odprawi się msza św. żałobna za spokój jej duszy w kościele farnym, o czem krewnych i przyjaciół Zmarłej zawiadamia

Izydor Średzki

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski [illegible] w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 20 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 1924 (Dz. Ust. Rz. P. nr. 61 poz. 609) wzywa się wszystkich obywateli Państwa Polskiego, którzy urodzili się 1908 r. i zamieszkują stale lub przejściowo na terenie miasta Grudziądza, do zgłaszania się do rejestracji wojskowej z dokumentami (wykaz osobisty lub metryka urodzenia) w Magistracie Ratusz I pokój 28 w godzinach urzędowych od godz. 8 do 14 w następującym porządku:

w poniedziałek	11 paźdz.	głoska	A—G
„ wtorek	12	„ „	H—K
„ środę	13	„ „	L—R
„ czwartek	14	„ „	S—Z

Nieobecnych w mieście Grudziądzu tj. kto przebywa chwilowo poza terenem miasta Grudziądza lub znajduje się w szpitalu albo w więzieniu, zgłaszać zobowiązani są ich rodzice albo osoby miejsce rodziców prawnie zastępujące.

Osoby, które powyższemu wezwaniu zadość nie uczynią, ulegną karze grzywny do 500 zł lub aresztu do sześć tygodni albo obu karom łącznie.

Prezydent miasta 8317
w. z. Krobski, wiceprezydent miasta.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 7. X. 1926 r., o godzinie 11-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu **w Radzynie** pow. Grudziądz, następujące przedmioty: [8341

100 papierosów „Kapral", 40 papierosów „Aromatyka", 4 kanapy, 2 lustra z konsolą, 14 krzeseł, 4 stoły restauracyjne, duży stół okrągły, zegar, skrzynkę do papierosów, aparat do piwa ze stołem, stół do sprzedaw. i repozytorjum.

Smarz, komornik sądowy, Grudziądz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 6 października br. o godz. 11-tej przed poł., sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu Plac 23-go Stycznia 12, w podwórzu:
Jeden rower marki „Naumann"
8345| **Smarz,** kom. sądowy.

ZAWIADOMIENIE!

Z dniem 1-go października 1926 r. został uruchomiony znany

Skład porcelany • szkła • sprzętów domowych i kuchennych

dawniej: **RYSZARD ZIELIŃSKI - Grudziądz - Solna 17**

Po uprzedniem skompletowaniu i bogatem zaopatrzeniu mego składu, jestem w możności nadal sprostać wszelkim wymaganiom Szanownej Klijenteli tak pod względem jakości towaru, jak i niskich cen. — Polecając się łaskawym względom Szanownej Klijenteli miasta Grudziądza i okolicy, kreślę

8349 z poważaniem **Agnieszka Zielińska**

Nowa placówka polska w Gdańsku!

Znana w szerokich kołach odbiorców firma

Centrala Gramofonów
St. Jarosz — Poznań

najkorzystniejsze źródło zakupu gramofonów, płyt polskich i zagranicznych, oraz przyborów, posiada własną fabrykę, założyła biuro sprzedaży

w Gdańsku, Milchkannengasse 1a, I piętro.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Cenniki i spisy płyt na żądanie.

8219 **Centrala Gramofonów St. Jarosz**

Baczność! NA RATY!

W nowo otworzonym składzie otrzymać się można na raty: Płaszcze damskie, Płaszcze męskie, Ubrania męskie, Płaszczyki i ubranka dziecięce, Kurtki zimowe, Spodnie robocze. Upraszam Szan. Publiczność oglądnąć towar i zbadać ceny.

„ODZIEŻ"
GRUDZIĄDZ
Toruńska 3. (8308

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 6 października br., o godz. 11-tej przed poł., sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w **Grudziądzu** przy **Placu 23 Stycznia 12** w podwórzu:

sypialkę składającą się z dwóch łóżek, umywalki, 2 nocnych stolików, 2 krzeseł, etażerki i wózek ręczny.

8348 **Smarz,** kom. sąd., Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 6 października br., o godzinie 10-tej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę [8347

maszynę do korkowania.

Miejsce sprzedaży Groblowa 19 w podwórzu
Józefowicz, kom. sąd.

Przetarg przymusowy

W środę dnia 6 października br. o godz. 10-tej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

2 platformy, 3 konie i 39 butelek do węglika

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19, podw.
8346 **Józefowicz,** kom. sądowy.

PANIENKI mające chęć wyuczenia się **robótek ręcznych,** szycia bielizny i garderoby (ewtl. i własnej) mogą się zgłosić pod korzystnymi warunkami. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. **8989pm.**

SOLALI

TUTKI DO PAPIEROSÓW
BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

Materjały piśmienne, książki, różne instrum. muzyczne, księgi handlowe, druki, pieczątki, bloki kasowe paragonowe i małe bloczki zawsze najtaniej u **Wład. Kulerskiego** ulica Pańska nr. 19. Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Prosze się przekonać.

A. Pinno GRUDZIĄDZ Sienkiewicza 4

FRYZJER DLA PAŃ I PANÓW

poleca Szan. Paniom i Panom swój gustownie urządzony zakład fryzjerski dla pań i panów.

Farbowanie włosów „Henną", masaże, eleganckie fryzury, manicurę, strzyżenie włosów damskich i męskich.

Zadawala się najwybredniejszą klientelę pod względem pracy i hygieny. 7963

Ogłaszaj w Głosie Pom.

Pończochy

jedwabne, fil d'ecosse, jedwabne i florowe bawełniane,
wełniane i wełniane z jedwabiem
Skarpetki męskie i dziecięce polecam w dużym wyborze
obecnie z dużym rabatem

Pomorska Fabryka Pończoch
8139 T. z o. p.
Grudziądz, Groblowa (Pl. Kapielowy), tel. 284

Jedno słowo 10 groszy	# OGŁOSZENIA DROBNE	Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

SKŁAD
kolonialny z towarem i przyległymi 3 pokojami oraz kuchnią do sprzedania Groblewa 52.

SZCZENIĘTA
rasowe (Reh-pinczer) na sprzedaż ul. Chełmińska, Koszary Swiętopełka miesz. nr. 5. rtm. Niegowski.

WANNA
kąpielowa emaljowana tanio do sprzedania Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod 8981pm.

3 DOMY 27
w śródmieściu do sprzedania zaraz razem albo pojedyńczo. Wiadomość Lipowa 31 u gospodarza

PAJĄK
elektryczny, nowe zimowe męskie ubranie oraz żelazne łóżko tanio do sprzedania Plac 23 Stycznia 9, III. prawo.

TANIO
do oddania 3-miesięczna suczka - pinczerka Wybickiego 6/8 II. p. lewe

KUPNA

KUPUJĘ (8982
używaną garderobę oraz stare meble i płacę wysokie ceny. Dom Komisowy, Trynkowa 17/18.

POSZUKUJĘ
majątku lub młyna albo innego przedsiębiorstwa w cenie od 20 do 50 tys. dolarów. Również poszukuję mniejszych majątków. Małek, Bydgoszcz ul. Dworcowa 2

Kamienice
kupię. — Wpłata do 100.000 złotych. — Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 8987pz

MOTOCYKL
nie mniej jak 2½ PS. w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do Głosu Pomorskiego pod nr. 8992pm

POSADY

KRAWIEC
męski poszukuje pracy. Także na wyjazd. Bydgoszcz, Sienkiewicza 41, skład skór.

ORGANIZATORÓW-ZASTĘPCÓW dzielnych poszukuję z każdej miejscowości całej Polski z gotówką 60-200 zł do wprowadzenia najnewszego systemu gospodarczo-rolnego między rolnikami i w księgarniach. Zarobek 800-1200 zł miesięcznie. Przy zdolnościach stałe miesięczne wynagrodzenie i stałe stanowisko. Zgłoszenia sił zdolnych, energicznych przyjmuje **Olęderek,** Grodzisk (Poznańskie) ulica Poznańska 44. [8216

150 złotych
dam temu za udzielenie posady do kasy, biura lub ekspedycji z 5 letnią praktyką. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8984pm.

Dla panienki
17 letniej z dobrego domu, poszukuje się odpowiedniego **miejsca** przy lepszej familji na wsi, gdzieby mogła **wyuczyć** się dobrze **gospodarstwa domowego** itp. Łaskawe zgłosz. do Gł. P. pod 8342

GOSPODYNI
na większy majątek przy Grudziądzu dla samotnego pana, sumienna, umiejąca dobrze gotować, obeznana z hodowlą drobiu oraz samodzielnem prowadzeniem całego gospodarstwa domowego, jest od 15. bm. potrzebna. Zgłoszenia pisemne podać pod nr. 8993 pm. do Głosu Pomorskiego.

PAROBKA
do koni i pracy wiejskiej potrzebuję zaraz. Zgłaszać się Grudziądz Kwiatowa 6, pokój 13, lub Lipienki 17 stacja Jeżewo.

MIESZKANIA

MIESZKANIA
1—3 pokojowego poszukuję za zapłatą 3—6 miesięcznej dzierżawy naprzód (ewtl. i w Tarpnie). Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8990pm.

MIESZKANIA
3-4 pokojowego poszukuję wprost od gospodarza. Umowa podług ugody. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 8983pm.

MŁODE
bezdzietne małżeństwo, niezależne materjalnie poszukuje ładnie umeblowanych trzech pokoi z dobrem utrzymaniem ew. z kuchnią. Oferty pod nr. 8884pm do Głosu Pomorskiego.

MIESZKANIE
5-cio pokojowe I piętro zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia osobiste gospodarz Pańczyk, Rzezalniana 2.

POKOJ
gustownie umeblowany natychmiast do wynajęcia Rzezalniana 1, I. piętro lewo.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia Forteczna 17, I. p. l.

POKÓJ
umeblowany tanio do wynajęcia, światło elektryczne. Nadgórna 23 I piętro lewo 25

PRZYJMĘ
4 uczniów z całkowitem utrzymaniem. Maszyna do szycia w dobrym stanie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Głos Pom. nr. 32

POKÓJ
umeblowany od zaraz do wynajęcia Kilińskiego 1, I ptr. [8953

POKÓJ
umeblowany dla 2 osób, po 14 złotych miesięcznie, na życzenie z całem utrzymaniem, stosowny dla uczni gimnazjalnych. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 8943pm

ZGUBY

WYŻEŁ
(Wachtelhund), wabiący się „Tasso" zaginął w Mokrem. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Engelbrecht, Grudziądz, ulica Poniatowskiego nr. 6

RÓŻNE

MATEMATYKI,
fizyki w zakresie gimnazjalnym udziela rutynowany korepetytor Kilińskiego 6, I ptr. lewo

TANIO
wzory na hafty rysuje, wielki wybór gotowych M-me Marie, Taszewska Grobla 18, I piętro

2-3000 złotych
poszukuje się na dobrze zaprowadzony i wyśmienicie prosperujący interes na podstawie dolara za złożeniem jaknajdalejidącej gwarancji Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8296.

KRAWCOWA
z Warszawy przyjmuje do szycia suknie i płaszcze u siebie lub poza domem Trynkowa 13, I piętro

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie (7937
Zakład fotograficzny,
3-go Maja nr. 10